

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIĄŃSKI

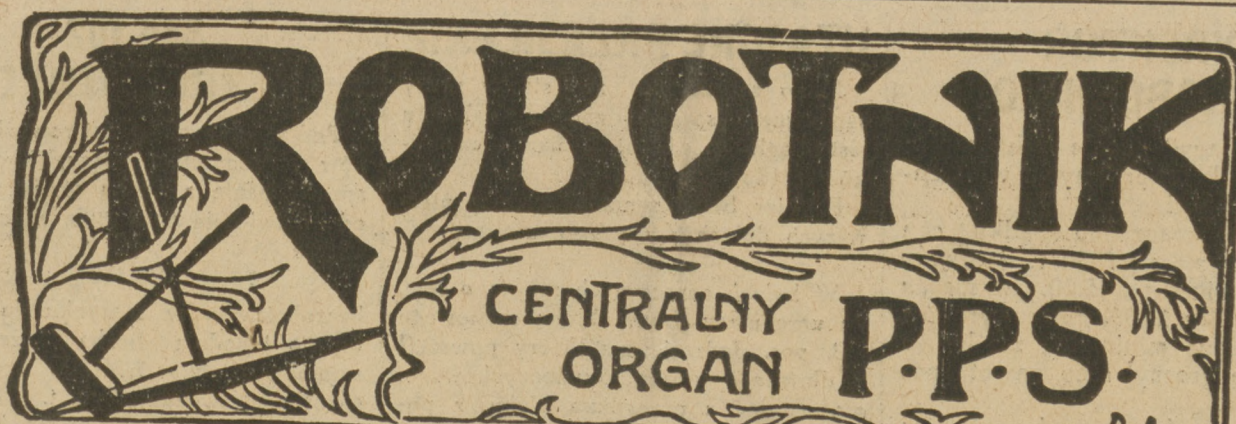
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SCHNEIDER

Koncesja kolejowa Herby Nowe — Gdynia została oddana specjalnemu „Francusko - Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu” z siedzibą w Paryżu. Ustawa koncesyjna, uchwalona przez większość rządową parlamentu i wchodząca obecnie w życie, tylko mimochodem wspomina o firmie Schneider i S-ka, jako tej, która razem z pewną firmą bankową zgłosiła Rządowi polskiemu ofertę na koncesję i którą Towarzystwo będzie miało prawo wyznaczyć „pełnomocnikiem generalnym” dla budowy kolei.

W dyskusji sejmowej również jakgdyby usuwano w cień firmę Schneider, a min Kühn oświadczył, że z 1/10 akcji francuskich Schneider bierze tylko 1/10.

Otóż firmie tej warto poświęcić parę słów. Istnieje ona od 100 lat, a powstała w mieście Creusot (nazwę tę zazwyczaj dodają do nazwiska Schneider), gdzie założyciel firmy Eugeniusz Schneider zakupił odlewnię żelaza, która w niedługim czasie rozwinęła się na wielką fabrykę amunicji. Jeszcze przed wojną światową zakłady schneiderowskie rozrosły się daleko poza Creusot i poza produkcją amunicji. W różnych częściach kraju powstały fabryki samochodów, konstrukcji żelaznych, elektryczności i t. d.

Ala dopiero wojna i zwycięstwo Francji wyniosły Schneidera na potentata kapitału. Skupuje on na dogodnych warunkach zakłady przemysłowe niemieckie, zaskewstrwane przez rząd francuski, a w pierwszych latach powojennych przenosi do krajów Europy środkowej. Już w r. 1919 uczestniczy w austriackich zakładach górniczo - hutniczych. W tymże roku zdobywa zakłady Skody w Pilźnie, obejmujące kontrolę nad Hutą Bankową w Polsce i wspólnie z angielską firmą Vickers zakłada w Polsce spółkę dla fabrykacji sprzętu wojennego. Warto przy tym zaznaczyć, że Huta Bankowa była już związana z bankiem Credit Lyonnais, na który znowu Schneider uzyskał później znaczny wpływ, a ten właśnie Credit Lyonnais wchodzi — wedle pism sanacyjnych — do Francusko - polskiego towarzystwa, które otrzymało koncesję na kolej Śląsk - Gdynia.

W r. 1920 Schneider tworzy specjalny bank Union Europeenne Industrielle et Financiere i idzie na dalsze podboje. Kupuje huty i kopalnie w Czechosłowacji i na Węgrzech, poprzez wymieniony bank zyskuje wpływy na Nieder-österreichische Escomptengesellschaft, wielki trust kredytowo - europejski, w którym reżyował głośny spekulant powojenny — obecnie bankrut — Castiglioni i który utrzymywał bliskie stosunki z jeszcze głośniejszym a nieżyjącym już Niemcem Stinnesem. To „zestknięcie się” Schneidra ze Stinnesem miało m. in. podobno ten skutek, że utrudniło Polsce możliwość wywłaszczenia niemieckich zakładów przemysłowych.

Półki Stinnes żył, toczyła się jednak walka konkurencyjna między nim a Schneiderem o opanowanie europejskiego rynku stali. Obecnie, jak wiadomo, istnieje międzynarodowy trust stali z udziałem Francji i Niemiec, a więc przy wybitnym udziale Schneidera.

W roku 1924 Schneider miał już wpływ w 200 spółkach, które jest jedną z największych grup kapitalistycznych w Europie. Po co to piszemy? Oto w celu obalenia legend, puszczonych w świat przez sanację z racji koncesji kolejowej.

Jedną z tych legend opiewała: kapitał francuski angażuje się w Polskę, a więc przeciw Niemcom. Nic fałszywzego. Jesteśmy przekonani, że Schneider będzie nie tylko „generalnym pełnomocnikiem” dla budowy

AKADEMJA KU CZCI STANISŁAWA POSNERA

Zarząd Główny T. U. R., oraz komitet uczczenia pamięci
STANISŁAWA POSNERA

urządza w rocznicę Jego śmierci, dn. 10 b. m. o godz. 16.30 w sali Teatru „Ateneum” uroczystą Akademię.

DO DELEGATÓW NA XXII KONGRES P. P. S. W KRAKOWIE

Wszystkim towarzyszom, którzy przybędą do Krakowa na Kongres Partynny w czasie Zielonych Świąt, zwracamy uwagę, aby zgłaszali zapotrzebowanie na kwatery z podaniem, czy reflektują na mieszkanie w hotelu, czy też we wspól-

nej kwaterze, oraz dokładny termin przyjazdu — najdalej do dnia 12 maja b. r. do sekretariatu OKR. PPS. Kraków — miasto, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

Kto nie zgłosi do powyższego termi-

nu zapotrzebowania, nie będzie mógł reflektować na kwatery wobec przewidzianych licznych wycieczek do Krakowa w czasie Zielonych Świąt.

Okręgowy Kom. Robotniczy
Kraków — miasto.

MIN. BENESZ ZA 40-GODZINNYM TYGODNIEM PRACY

Przed kilku dniami czeski minister spraw zagranicznych Benesz wygłosił w komisji parlamentu wielką mowę na temat unii celnej Austrii z Niemcami.

M. in. Benesz oświadczył, że państwa przemysłowe w celu skutecznego zwalczania bezrobocia i kryzysu gospodarczego winny, w porozumieniu z Międzynarodowym Biurem Pracy, ustalić czas

pracy poniżej obowiązujących 8 godzin.

Hasło zorganizowanych w Międzynarodowce robotników znajduje już więc poparcie u przedstawicieli burżuazji.

Kemal Pasza ponownie wybrany Prezydentem Republiki Tureckiej

ANKARA, 5 maja (PAT.). Czwarte zgromadzenie narodowe przystąpiło do wyboru prezydenta republiki. Ghazi Kemal pasza, obrany jest

ponownie głosami wszystkich 289 członków zgromadzenia. Ze względu formalnych Ismet pasza podał się do dymisji, bezwzględnie jednak

otrzyma on misję utworzenia nowego rządu, w składzie którego zajdą jedynie nieznaczne zmiany.

Wrzenie w hiszpańskim Marokko SPOŁECZNE ŻĄDANIA STRAJKUJĄCYCH

Londyn, 5.V (ATE). Według doniesień z Tetuanu, w Marokku hiszpańskim wybuchły poważne rozruchy, zwrócone przeciwko rządowi republikańskiemu w Hiszpanii. W szeregu miejscowości doszło do walk, są liczni zabici i ranni.

Komisarz rządowy wysłał z Ceuty pułk krajowców wraz z trzema kompaniami hiszpańskimi, które otoczyły Dor Rifien.

Po otrzymaniu posiłków, wojska rza-

dowe zdobyły placówkę, lecz 60 uzbrojonych legionistów uciekło do tubylców w góry. Wypadki te wywołały wielkie wrzenie wśród ludności tubylczej.

W Tetuanie ogłoszono strajk generalny. Wszystkie sklepy są zamknięte.

Delegacja 3.000 strajkujących zażądała równouprawnienia robotników krajowców z Hiszpanami, 8-mio godzinnego dnia pracy, zasiłków dla bezrobotnych i t. d. W czasie przyjęcia delegacji przez

wysokiego komisarza gen. San Jurjen, demonstranci wybili szyby w pałacu rządowym i zrabowali szereg sklepów, należących do Europejczyków. Przeciwno zbuntowanej kawalerii tubylczej wysłano silne oddziały piechoty wraz z karabinami maszynowymi. Wywiązała się walka, po obu stronach są ranni i zabici. W poniedziałek wieczorem walki w Tetuanie trwały nadal.

Represje wobec prywatnych handlarzy w Rosji

Ryga, 5.V (ATE). G. P. U. dokonało licznych aresztowań w różnych miejscowościach Ukrainy. Tym razem aresztowania odbywają się pod zarzutem uprawiania tajnego handlu zbożem.

W Charkowie aresztowano 46 osób, przeważnie z inteligencji. 3-ch aresztowanych rozstrzelano, resztę zaś depor-

towano na Sybir.

W Połtawie aresztowano 35 osób pod zarzutem ukrywania srebrnych monet i artykułów żywnościowych.

W Odesie milicja sowiecka dokonała obławy i zatrzymała 37 osób, oskarżonych o uprawianie handlu prywatnego artykułami żywnościowymi. Również w

innych miastach na Ukrainie dokonano licznych aresztowań. Ludność włosciańska zaprzestała całkowicie dowozu artykułów żywnościowych do miast, w obawie przed represjami GPU. Zaostrzyło to jeszcze bardziej przesilenie aprowizacyjne na Ukrainie.

Zmiany na placówkach zagranicznych Hiszpanii

Paryż, 5.V (ATE). Donoszą z Madrytu, że po zakończeniu posiedzenia rady ministrów, minister spraw zagranicznych Lerroux oświadczył dziennikarzom o obśadzeniu szeregu placówek zagranicznych. Ambasadorem w Berlinie został mianowany prof. Americo de Castro, ambasadą w Londynie obejmie znany lite-

rat Perez de Ayala. Ambasadorem w Rzymie ma zostać de Figueras, syn b. ministra spraw zagranicznych hr. Romanosa. Ambasadą w Brukseli została powierzona Salvaterowi Albert, zaś do Waszyngtonu będzie desygnowany ambasador de Madariaga. Co do obsady ambasady w Paryżu i Buenos Aires nie

nastąpiła dotychczas decyzja. Poselstwo hiszpańskie w Meksyku zostanie prawdopodobnie przekształcone na ambasadę, a stanowisko ambasadora obejmie znany dziennikarz del Vayo, który był wysuwany początkowo na ambasadora w Berlinie.

W obronie wolności prasy

Ateny, 5 maja. (PAT.). Przeciwno rządowemu projektowi ustawy, ogra-

niczającej wolność prasy, wypowiedział się 600 adwokatów, stwierdzając, że projektowana ustawa jest

niegodna z konstytucją i nacechowana brakiem liberalizmu.

kolei, lecz też głównym akcjonariuszem Spółki, a stwierdziliśmy już wyżej, że Schneider jest związany różnymi interesami nie tylko z Czechosłowacją, Austrią i in. ale też z Niemcami.

Inna legenda, uwieczniona w ustawie, głosi, że budowa kolei odbywała się wyłącznie siłami polskimi. Pięknie. Ale Schneider ma już w Polsce na tyle ugruntowane wpływy, (Huta Bankowa, Skoda i in.), że zysk z tej

pracy rąk polskich, zagarnie sam.

Schneider to jeden z typowych powojennych polipów kapitalistycznych, zapuszczających swe macki wszędzie, gdzie są widoki dużego zysku przy minimalnym ryzyku.

Jak dalece Schneider nie uznaje „przesądów” narodowych, gdy chodzi o interes, dowiódł jeszcze przed wojną. Oto austriacka firma Skoda utrzymywała bardzo bliskie stosunki nie tylko z niemieckim Kruppem,

ale też z największą rosyjską fabryką sprzętu wojennego zakładami Putiłowskimi, gdzie znowu Schneider był finansowo zaangażowany. Tak oto odbywała się „współpraca” największych fabryk wojennych w czterech państwach, które czasu wojny mordowały się wzajemnie, a po wojnie znowu „współpracują” pod odmiennymi firmami i w różnych postaciach.

(jmb.).

C. K. W.

W dn. 6 maja, o godz. 4-ej po poł., odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S. w lokalu Z. P. P. S. w sejmie.

Przedjazdowa Konferencja Warszawskiego Okr. Kom. PPS. odbędzie się dn. 9 i 10 maja b. r. przy ul. Leszno 53. Początek w sobotę o godz. 6 popoł. — Dzielnice prześlą spis wybranych delegatów do konferencji.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY I SEKRETARZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Staraniem Klubu Ławników Sądów Pracy przy Radzie Zawodowej m. Warszawy, zostały zorganizowane kursy dla ławników Sądów Pracy. Udział swój, jako wykładowcy, przyrzekli najwybitniejsi znawcy prawa.

Pierwszy wykład n. t. „Ustrój Sądów w ogóle i Sądów Pracy w szczególności” odbędzie się dnia 6 maja r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz. w lokalu ZZK., ul. Czerwonego Krzyża 20 (Sala konferencyjna).

Tow. tow. Ławnicy oraz Sekretarze Zw. Zaw. obowiązani są przybyć punktualnie i bezwzględnie.

Sekretariat Klubu.

3 TYSIĄCE RODZIN NA BRUKU 12 TYSIĘCY OSÓB BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA

Jak donosiliśmy, największa na Pomorzu i pierwsza w Polsce fabryka przemysłu gumowego PEPEGE w GRU DZIADZIU, wypowiedziała z dniem 15 maja pracę wszystkim robotnikom i urzędnikom.

Trudności finansowe, w jakich fabryka ta znalazła się, są wprost nie do przezwyciężenia, o ile Rząd nie przyjdzie z pomocą.

Faktycznie już dziś połowa robotników znalazła się na bruku, ponieważ fabryka wliczyła robotnikom urlopy w okres wypowiedzenia. POŁOŻENIE ZWOLNIONYCH I CZĘŚCIOWO JESZCZE ZATRUDNIONYCH ROBOTNIKÓW JEST ROPACZLIWE. Za ostatnie dwa tygodnie, fabryka wypłaciła zaledwie po 10 złotych dla każdego. NAPIŁYW GOTÓWKI JEST O TYLE TRUDNY, A W TEJ CHWILI NIEMOŻLIWY. ZE TOWAR, ZNAJDUJĄCY SIĘ NA SKŁADZIE, ZOSTAŁ PRZEZ MAGISTRAT, KASĘ CHORYCH I URZĄD SKARBOWY OBOŻONY ARESZTEM — I EKSPEDYCJA TEGO TOWARU JEST UNIEMOŻLIWIONA.

Wobec groźnej sytuacji wytworzonej na skutek zamknięcia Pe-pe-ge, domagamy się od władz natychmiastowego przyjęcia z pomocą zwolnionym robotnikom i niedopuszczenia do zupełnego zamknięcia fabryki.

Zwycięski pochód socjalizmu WE FRANCJI

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do francuskiej Izby Deputowanych (Sejmu) z okręgu Oubusson. Przeszedł socjalista tow. Benassy większością ok. 1000 głosów. Okręg ten należał przedtem do radykałów.

Frakcja socjalistyczna liczy obecnie 109 posłów i tworzy najsilniejszą grupę. W wyborach 1928 r. socjaliści zdobyli 101 mandatów. Od tego czasu w wyborach uzupełniających zyskali 8 nowych mandatów.

ZJAZD SOCJALISTÓW POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI

X Zjazd Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę 10 b. m. w Domu Robotniczym w Trzynie.

Porządek dzienny obejmuje m. in. punkt zagadnienia taktyki P. S. P. R

LISTY Z OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ŻYCIE I WALKA, LUDZIE I WYDARZENIA...

(Koresp. własna).

Obecna sytuacja w Łodzi i okręgu przedstawia się nadal bardzo tragicznie i niema żadnych nadziei na istotne polepszenie w szczególności w przemyśle włókienniczym i złagodzenie skutków kryzysu.

Zapowiedziane przez Rząd i sfery sanacyjne roboty inwestycyjne, które miały zatrudnić bezrobotnych, okazały się jak zwykle tylko obietnicą.

W ostatnim czasie prasa sanacyjna podaje radosne wiadomości o poprawie w lokalnym przemyśle włókienniczym. Dotychczas jednak istotnej poprawy nie można zauważyć, z wyjątkiem drobnego przemysłu włókienniczego, w którym przemysłowcy obniżyli płace do ostatecznych granic. Tak dalece, że robotnicy zarabiają zaledwie 40—60% tego, co przewiduje umowa zbiorowa, obowiązująca w przemyśle włókienniczym.

Drobny przemysł nie odgrywa większego znaczenia w przemyśle włókienniczym.

Przemysłowcy korzystają z ciężkiej sytuacji w przemyśle i osłabienia siły odpornej klasy robotniczej, obniżają płace gdzie się da. Jak wiadomo, na tem tle doszło ostatnio do strajku w Pabjanicach w fabryce spółki angielskiej, dawniej R. Kindler; doszło do zastrzelenia w szeregu fabryk włókienniczych w Tomaszowie i do strajku w Ozorkowie (który trwał 4 tygodnie) a fabryka Piescha została zamknięta.

To tragiczne położenie mas robotniczych wrogowie proletariatu wykorzystują w sposób podstępny dla swych ukrytych celów, jak było właśnie w Ozorkowie, w fabryce Schlosserów. Kiedy administracja wywodziła robotnikom pracę na 2 tygodnie, w związku z zapowiedzianą obniżką płac, wywołało to, naturalnie, wrzenie wśród robotników.

W związku z tem zdarzył się fakt nie spotykany w historii ruchu robotniczego i bardzo charakterystyczny dla czasów „sanacji moralnej”. Na zgromadzenie robotników zjawili się przedstawiciele Zw. Zaw. d. Frakcji Rewolucyjnej, z których ramienia występował czołowy agitator „Szalkowski” znany, jako agent łódzkiej policji politycznej z przed 3 — 4 lat pod nazwiskiem Jan-kowski, który pracował w Związku Komunistycznych w Łodzi i, po zdemaskowaniu go jako prowokatora przez tow. Repalskiego, zniknął na pewien czas bez śladu.

Otóż ów Szalkowski wywołał strajk. Korzystając z ogólnego wzburzenia, wygłaszał podburzające mowy przeciwko reakcyjnemu kapitalistom i „zdrajcom” z PPS. i Klasowych Związków Zawodowych! Kiedy do Ozorkowa przyjechał przedstawiciel Związku „Praca” (NPR, Lewicy) p. Kazimierzczak, robotnicy zostali przeciwko niemu podburzeni przez Szalkowskiego; wygwizdali go i nie pozwolili mu przemawiać; tylko — dzięki interwencji policji — Kazimierzczak mógł spokojnie odjechać do Łodzi.

„Rewolucjonista” Szalkowski podobał się niezmiernie tamtejszym komunistom, którym zaimponowały „rewolucyjne frazesy” jakimi ostro atakował kapitalistów, napadając jedynie na przeciwników „sanacji”. Jednocześnie on „rewolucjonista” twierdził, że prawdziwymi Związkami są Związki... pozostające pod wpływami B. B. S.!

Nie trudno zgadnąć, że ten naśladowca Zubatowa z czasów carskiej ochrony należy do BBS. albowiem na odbytych zgromadzeniach strajkujących przemawiali z nim razem, z ramienia „Związków” bebesowskich, również: Piórcienik i Krzykowski, znani na gruncie łódzkiej donoszący bebesowscy.

Jak donosiliśmy strajk ten został zlikwidowany po 4-tych tygodniach walki prawdziwie „rewolucyjnej”, prowadzonej pod kierownictwem renegatów bebesowskich i skończył się zupełną przegraną robotników, bo płace zostały obniżone od 5 — 30%.

Cóż na to powie Jaworowski i jego przyjaciele, że tacy ludzie, jak znany prowokator z terenu łódzkiego Jan-kowski — Szalkowski, są przywódcami ruchu robotniczego z ramienia B.B.S. i jego przyjaciółmi politycznymi.

Naturalnie, że gdy wiadomość o zdemaskowaniu Szalkowskiego rozeszła się po Ozorkowie, robotnicy zaczęli się z pogardą odnosić do tego „opiekuna” Bolesławski.

1 DYREKTOR = 153 ROBOTNIKÓW

„Jutro Pracy” podaje kilka szczegółów z za kulis przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Oto mimo znacznego spadku cen bawełny (w marcu 1930 r. notowała giełda nowojorska 15.20, w marcu zaś r. b. tylko 11.06) ceny wyrobów albo wykazują minimalną zniżkę o kilkanaście groszy, albo nawet poszły w górę.

Ciekawe są dane co do pborów dyrektorskich a plac robotniczych. W jednej z fabryk 10 dyrektorów po biera 610.000 zł, a 1.150 robotników 1.780.000 zł., czyli dyrektor pobiera ok. 40 razy więcej od robotnika.

W innej fabryce stosunek ten przedstawia się dla robotników o wiele gorzej. Oto bowiem pobory 9 dyrektorów wynoszą 1.975.455 zł., (bez tantiem!), pensje 310 urzędników i majstrów — 1.550.760 zł., a płace 2800 robotników — 5.027.248 zł. W tym dyrektorskim raju urzędnik pobiera ok. 43 część tego co dyrektor, a robotnik 153 część!

Konstytucja polska głosi, że Państwo otoczy pracę ludzką szczególną opieką. Cyfry powyższe dosadnie wskazują co jest warta ta piecza.

MAJOWY REŻYM W OGONIE REAKCJI

Wincenty Rzymowski, 100%-wy pilsudczyk i chwalcza rządów pomajowych, zbuntował się przeciw reżymowi. Nie przejął się Brześciem ani „pacyfikacją”, ani całą ohydą „sanacji”. Nie tknął pióra w obronie wolności prasy.

Dopiero uciśniony przez pułk Łuski film wzbudził w nim odruch współczucia. I to nie bezpośrednio. Reakcyjne „Słowo” wileńskie stanęło w obronie wolności filmu i zaatakowało cenzurę Łuskę, a p. Rzymowski sekunduje temu pismu. Pisz on w „Jutrze Pracy”:

„Jakże głęboko wiało się pleśń w zbiorowe życie polskie, jeżeli dusić się nią zaczynały przyszłej strażnicy zbuntowanych karmazynów!

...w pewnych — i to dość czułych ośrodkach władzy publicznej — motorowa siła reżymu majowego nie tylko wygaśa, ale stanęła w ognie reakcji i wlece się za reakcją, jak czeladź za karocą księcia”.

Bądźco bądź, jak na urzędowego chwalcę systemu, słowa ostre. Dobrze i to, świadczą bowiem, że w reżymie zaczyna się już dusić jego największy przyjaciele.

Tajemniczy topielec w rzece KOŁO TWIERDZY BRZESKIEJ

„Wieczór Warszawski” donosi:

Przed pół rokiem przybył do Brześcia nad Bugiem porucznik 33 p. p. z Kobrynia, Stefan Powiński. Wieczorem udał się on do twierdzy brzeskiej, aby odwiedzić swoich znajomych i od tego czasu ślad o nim zaginął. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Dopiero wczoraj wyłowiono z nurtów rzeki Muchawiec, u jego ujścia do Bugu, zwłoki oficera w stanie zupełnego rozkładu. Ze znalezionych przy nim zachowanych dokumentów okazało się że są to zwłoki zaginionego por. Powińskiego.

Władze utrzymują, że nieszczęśliwy, będąc krótkowidzem, nie orientował się należycie w nieznanym sobie terenie i, po wyjściu z twierdzy, wpadł do Muchawca.

Należy zaznaczyć, że por. Powiński przebywał w Brześciu wówczas gdy znajdowali się tam uwięzieni b. posłowie.

UTAJONE PRZESILENIE

Mimo zaprzeczeń ze strony prasy sanacyjnej, sprawa zmiany gabinetu jest ciągle przedmiotem narad czynników rządowych.

Premier Sławek ma ustąpić w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

W kołach sanacyjnych mówią o tem, że urzędujący prezes klubu sejmowego BB. pos. Jędrzejewicz, który powrócił z dłuższego urlopu wypoczynkowego, ma ustąpić z prezydium klubu, z powodu... stanu zdrowia. Faktyczną przyczyną ustąpienia jest rozluźnienie, jakie nastąpiło w klubie BB, zwłaszcza po obniżce płac.

P. Sławek, który ma objąć przewodnictwo klubu z powrotem, zamierza „mocną ręką” zaprowadzić porządek w klubie.

SESJA NADZWYCZAJNA

Prasa sanacyjna donosi, że w końcu maja będzie zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu, która trwać będzie 6 tygodni. Na sesji rozpatrywane będą różne projekty ustaw, układy międzynarodowe i konwencje, projekt ustaw samorządowych i projekt pragmatyki urzędniczej, owoc prac wice-premiera Piarkiego.

STRAJK PRACOWNIKÓW RIUNIONE ADRIATICA

PRZECIWKO REDUKCJOM I OBNIŻKOM

Na ul. Moniuszki we wspaniałym pałacu mieści się włoskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Riunione Adriatica di Sicurtà”.

Pracownicy tego przedsiębiorstwa w dniu wczorajszym przystąpili do strajku, który wynikił wskutek redukcji od dn. 1 maja 6 pracowników.

Jednocześnie dyrekcja zapowiedziała dalsze redukcje od dn. 1 czerwca, oraz obniżenie płac pozostałemu personelowi urzędniczemu.

Strajk będzie kontynuowany aż do cofnięcia wymówień.

Strajkujący pracownicy dla poparcia akcji swojej zwrócili się do oddziału lwowskiego z zawiadomieniem o sytuacji w oddziale warszawskim. Pracownicy lwowskiego oddziału wyrazili gotowość poparcia żądań kolegów warszawskich wszelkimi środkami, aż do strajku włącznie.

W związku z trwającym strajkiem w piątek odbędzie się zgromadzenie pracowników towarzystwa ubezpieczeniowych, dla podkreślenia solidarności ze strajkującymi pracownikami włoskiej „Adrii”.

Jeżeli do piątku nie będzie zatarg zlikwidowany, ogłoszony zostanie bojkot ubezpieczeniowej instytucji oraz przedsięwzięte bardziej zdecydowane kroki, celem zmuszenia dyrekcji do uznania żądań pracowników.

STRAJK KUPCÓW W PABJANICACH

Kupecy w Pabjanicach urządzili wiec demonstracyjny, protestując przeciwko sposobowi dokonywania wymiarów podatku obrotowego za rok 1930 przez Komisję szacunkową oraz domagając się zmiany na stanowisku kierownika ekspozytury skarbowej w Pabjanicach i rewizji wymiarów podatkowych.

Postanowiono, na znak protestu, zamknąć w środę, dnia 6 maja, sklepy na 3 godziny: od 11 do 2 popoł.

Również kupcy w Czortkowie urządzili demonstrację przed starostwem, protestując przeciwko zbyt wysokiemu wymiarowi podatków.

Walka w „Walce”

Wczoraj około godz. 7-ej, do lokalu zakładów graficznych „Drukarz”, przy ul. Leszno 53, gdzie jak wiadomo — drukowana jest bebesowska „Walka”, wtargnęło kilkunastu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn — z grupy Morawczewskiego. Napastnicy steroryzowali

znajdujących się 5-ciu pracowników drukarni, redakcji i administracji, poczem zerwali połączenie telefoniczne i zdemolowali urządzenie drukarni. Zabrano 2 maszyny do cięcia papieru i prasę, oraz skład „Walki”, wraz z szuflami i ramami, a nadto cały zapas me-

355.102 BEZROBOTNYCH

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 27 kwietnia do 2 maja włącznie wykazuje

355,102

bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 7,741. W poprzednim okresie sprawozdawczym t. j. od 20 do 27 z. m. zasiłki ustawowe pobrało

201,564

bezrobotnych na ogólną liczbę 362,843 pozostających bez pracy.

Bezrobocie w poszczególnych okręgach wynosiło na dzień 2 maja: woj. śląskie 65,595, Łódź miasto 33,805, Sosnowiec 22,207, Poznań 16,885, Częstochowa 13,637, Łódź okręg 12,906, Warszawa okrąg 10,968, Bydgoszcz 10,000, Radom 8,607, Kraków 8,301, Włocławek 8,270, Drohobycz 7,253, Chrzanów 6,556, Piotrków 6,336, Ostrow 6,311, Białą 6,317, Białystok 6,229, Żyrardów 5,924, Przemyśl 5,310, Tczew 5,281, Kalisz 4,922, Stanisławów 4,873, Nowy Sącz 4,765, Wilno 4,610, Lublin 4,571, Grudziądz 4,234, Kielce 4,151, Brześć n.B. 3,631, Grodno 3,163, Płock 3,114, Ostrowiec 3,064, Gdynia 2,990, Toruń 2,961, Siedlce 2,572, Baranowice 1,142 i Tarnopol 883.

„IDŹ DO BRZEŚCIA”

„Dziennik Chicagowski” i „Dziennik Związkowy”, wychodzące w Detroit, oraz „Rekord Codzienny”, wychodzący w Hamtrank, donoszą, iż poseł B. B. Leopold Tomaszewicz bawiący od kilku tygodni w Stanach Zjedn., miał w kwietniu zebrania w Dpmu Polskim w Detroit i Hamtrank. Na obydwu został obrzucony jajami wśród wrogich okrzyków („Idź do Brześcia”). Zebrania zostały rozbite.

ROTMISTRZ ZRYWAJĄCY PLAKATY P.P.S.

Dnia 30 kwietnia Dzielnicowy Komitet P. P. S. w Wołominie wywiesił przed stacją ręcznie malowany plakat, wyobrażający robotnika z czerwonym sztandarem, nawołującego robotników do tłumnego udziału w święcie 1-go maja.

O godz. 10 jakiś osobnik z licznymi odznakami wojskowymi na piersi podszedł do plakatu i porwał go. Przechodzący podówczas tow. Piątkowski zatrzymał go i przy pomocy posterunkowego przy licznej asyście miejscowej ludności zaprowadził go na posterunek Policji Państwowej, gdzie zatrzymany wylegitymował się dokumentami jako W. Sosński, rotmistrz W. P. i właściciel majątku w gminie Klembów.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Dąbrowski Roman — zł. 3 wzywając tow. Stefana Brzozowskiego.

Piotr Wasilewski — zł. 3 wzywając St. Lemańskiego.

Witold Trzciński — zł. 5 i wspominając czasy lubelskie wzywa dra Stefana Rudzkiego, Bolesława Gilczyńskiego i Izę Rolińską.

A. R. — zł. 5.

Sumy wpłacac należy do Administracji „Robotnika” — Warecka 7, w godzinach od 9 — 5 popoł. lub na konto PKO. 175 — z zaznaczeniem: Łańcuch prasowy.”

STRAJK W 15 FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH W OKRĘGU BIELSKIM

(Telefonem).

W dn. 4 maja zastrajkowali robotnicy w 15 fabrykach, należących do Związku Przemysłowców.

Strajk ten nastąpił z powodu uwieszenia przez przemysłowców zawiadomień o nowych warunkach pracy i płacy. Na podstawie tych ogłoszeń, warunki pracy mają być samowolnie pogorszone, a płace obniżone o 12 procent.

Reszta fabryk, należących do Zw. Przemysłowców, w liczbie 5, przystąpi do strajku od dn. 9 maja.

Firmy, nie należące do związku przemysłowców, pracują, ponieważ nie zmieniono tam warunków pracy.

KONFERENCJA W MIN. PRACY w sprawie bezrobocia w Łodzi

Zarząd Główny Związku Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ. udał się do Min. Pracy w celu odbycia konferencji na temat funduszy na uruchomienie robót publicznych w m. Łodzi.

Ze strony Ministerium brał udział w konferencji minister Hubicki, ze strony Związku tow. tow. Haupa, Bialek i Wróbel, oraz przedstawiciele innych organizacji zawodowych z terenu m. Łodzi.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi ciężki stan gospodarczy, w jakim znalazli się robotnicy sezonowi m. Łodzi. Robotnicy ci już od kilku lat są tak wyniszczani głodem, zimnem, długami i bezdomnością, że doszli do kresu swojej wytrzymałości.

Rozpacz może doprowadzić ich do czynów nieprzewidywanych. Delegaci podkreślili, że niedza proletariatu łódzkiego winna być usunięta kosztem mniej pilnych wydatków państwowych, i fundusze na uruchomienie robót muszą się znaleźć. Magistrat m. Łodzi podejmuje się zatrudnić przez pewien czas około 1800 pracowników sezonowych, lecz to jest kropla w morzu wobec szalejącej klęski bezrobocia. Delegacja apeluje do p. ministra, ażeby udzielił subwencji lub pożyczki z funduszu Ministerium Pracy, oraz porozumiał się z Ministerium Skarbu i Ministerium Spraw Wewnętrznych, celem uruchomienia większych sum pieniężnych na roboty publiczne.

P. Minister w swej odpowiedzi oświadczył, że rozumie położenie robotników i będzie się starał wyasygnować z funduszy swojego resortu około 1/2 miliona złotych dla Magistratu m. Łodzi na uruchomienie robót. Zarazem skomunikował delegację z Ministerium Skarbu i Ministerium Spraw Wewnętrznych, w których to urzędach odbędzie się dalszy ciąg konferencji dzisiaj pomiędzy godziną 12 — 2.

BYCZO JEST!

Coraz większy procent firm, które przed kilku miesiącami uzyskały nadzór sądowy, przechodzi na listę bankrutów. Ostatnio ogłoszono upadłość następujących firm: „Młyn i zakłady przemysłowe - zbożowe S. A. dawniej K. Michler”. Inż. St. Gostyński i S-ka sp. z o. o. Wierzbowa 3, „Multiplex”, fabryka dykt klejonych w Samuszynie, Aron Alterwejn, skład szkła i porcelany, plac Żelaznej Bramy 8, Dom handlowy Józef Kulik, Nalewki 16, Ch. Grün i Synowie, Nalewki 11, „Polonia” warsztaty wulkanizacyjne, Dzika 26. Według danych wydz. przemysłowego za okres m-ca kwietnia liczba zlikwidowanych firm wyniosła ok. 50. Zaznaczyć należy, że likwidują się m. in. bardzo poważne fabryki, które zatrudniały dotychczas tysiące robotników.

Ale, jak to się dzieje, że bezrobocie wedle źródeł urzędowych spada?

MILITARYZM PRZYCYNĄ KRYZYSU ŚWIATOWEGO

Waszyngton, 4.5. (PAT). Prezydent Hoover witając dziś 1000 delegatów przybyłych na kongres Międzynarodowej Izby Handlowej, zalecał narodom rozbrojenie, które, zdaniem jego, mogłoby się przyczynić znacznie więcej, niż jakiegokolwiek inne środki do podniesienia gospodarczego całego świata. Roczne wydatki wszystkich państw świata na zbrojenia oblicza prezydent na 5 miliardów dolarów, co stanowi sumę o 70 proc. większą, niż przed wojną. Depresja gospodarcza, którą przeżywa obecnie wszystkie narody podobna jest do depresji, jakie następowały w wszystkich wielkich wojnach.

Robotnicy popierają swoje pismo

WEJHEROWO, 4.5. (PAT). Dziś po kilkunastodniowej rozprawie ogłoszony został wyrok, skazujący b. posła Kwiatkowskiego, uznanego winnym w 7-u wypadkach, na łączną karę 15-tu miesięcy

więzienia i 100 zł. grzywny, z zaliczeniem aresztu przewencyjnego od 12-go września 1930 r.

Syn Kwiatkowskiego skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na

jeden rok. Obrona i prokurator zapowiedział odwołanie od wyroku. Na wniosek obrony sąd zgodził się na zwolnienie oskarżonego z więzienia do rozprawy apelacyjnej.

„PIEKŁO KOBIEĆ” ODCZYT O REGULACJI URODZEN

W ubiegły poniedziałek odbył się w Towarzystwie Higienicznym odczyt zbiorowy p. t.: Jak skończyć z „piekłem kobiet”. Odczyt zorganizowany został staraniem Rob. T-wa Służby Społecznej.

Na odczyt przybyli tłumnie przedstawiciele najrozmaitszych sfer społecznych. Uderzała ogromna przewaga kobiet.

Odczyt zbiorowy otworzyła i przewodniczyła tow. Dr. Budzińska-Tylika. W prezydium zasiadli tow. S. Woszczyńska, E. Obarska i dr. Boy-Zeleński, autor „Piekła kobiet”.

Mówcy: pp. Irena Solska, Dr. Kluszyński dr. Boy-Zeleński i dr. Budzińska - Tylika oświecilił zagadnienie regulacji urodzin z punktu widzenia społecznego, eugenicznego, biologicznego i medycznego.

P. Irena Solska w znakomitym referacie dała wyraz tym wszystkim cierpieniom, które towarzyszą żmudnej pracy wychowania dziecka. Prelegentka, umiejętnie wprowadziła do swego przemówienia momenty pacyfistyczne, co zostało z entuzjazmem przyjęte przez zebranych.

Dr. Henryk Kluszyński, w rzeczowym i źródłowym referacie stwierdził, że trzeba zerwać stanowczo z poglądem, że kobieta rodzić będzie tyle dzieci, wiele urodzić może, bez oglądania się na konsekwencje dla własnego zdrowia, na możliwość ich wychowania.

Regulacja urodzin jest ważnym zagadnieniem dla gospodarczego i kulturalnego podniesienia się narodu. W obecnych warunkach, kiedy kobieta stała się narówną z mężczyzną pełnowartościowym twórcą dóbr ekonomicznych, kwestia regulacji urodzin jest szczególnie aktualna.

We wszystkich krajach europejskich rozwija się ruch za regulacją urodzin. Skutki tego ruchu są już widoczne.

W Niemczech w 1901 na jedno małżeństwo przypadało 2,5 dzieci, w roku 1917—1,05 a w roku 1929 — 0,92.

Nawet we Włoszech, gdzie akcja regulacji urodzin jest zakazana przez prawo, statystyka oficjalna wykazuje, że w roku 1910 na jedno małżeństwo przypadało 4,3 dzieci, a w r. 1929 już tylko 3,2 dzieci, cyfra, zbliżona do stosunków w Polsce.

Cyfra urodzin w stosunku do 1.000 mieszkańców wynosiła dla Anglii i Walii 2,9%, Szwecji 4,5 procent, Szwajcarii 9,5 procent, Niemiec 5,3 procent, Czechosłowacji 6,9%, a w Polsce 15,9 procent.

W Polsce przy przyroście dzieci blisko 100 milionowy i szalejącym bezrobociu, sprawa regulacji urodzin ma doniosłe znaczenie chociażby ze względów ekonomicznych.

Red. Dr. Boy-Zeleński w kunsztownym przemówieniu podkreślił konieczność zainteresowania tą sprawą literatów i publicystów.

Mówca przytoczył przykład podany mu przez Wojciechowskiego, autora „Życiorysu własnego robotnika”.

W Poznaniu mieszkająca optant, którego żona urodziła 15 dzieci. Z liczby tej żyje tylko troje.

Dla kobiety tej, 15-ro dzieci — to było 135 miesięcy ciąży, z górą 11 lat ciąży! To było 15 tak za chrzciny, 12 tak za pogrzebowych. Tego rodzaju „produkcja” jest stanowczo za droga. Fabryka, która by produowała tym kosztem, musi zbankrutować. Środki zapobiegawcze w tych warunkach są obowiązkiem, którego kobieta unikać nie może.

Przeciwko racjonalizacji urodzin podniosła się glosy protestu. Wiadomo, kto będzie protestować. Publicyści, którzy podniosą głos „świętego” protestu przeciwko niszczeniu rodziny, sami uciekają się do środków zapobiegawczych, i nie uważają tego za zbrodnię.

Trzeba się przygotować na duże trudności, które w propagandzie hasła regulacji urodzin stawiać będzie wrogi czynnik. W dyskusji nad wygłoszonymi referatami przemawiali dr. Rubinrot, p. Strzelecka, Jan Hempel, oraz tow. Woszczyńska, która polemizowała z niezawodnym fortunem wywodami przemówcy p. Hempela.

Przemówienie dr. Rubinrota, podamy osobno.

A. O.

POWRÓT LOTNIKÓW POLSKICH

Wczoraj o godz. 11 wyładowali na lotnisku Warszawskim kpt. Skarżyński i por. Markiewicz, którzy zakończyli w ten sposób lot okrężny dookoła Afryki.

Lotników witali przedstawiciele Rządu, oraz tłumy publiczności.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

WDOWA Z SIEDMIOLETNIA DZIEWCZYŃKA poszukuje służby. Umie dobrze gotować. Rekomendacje na miejscu: Współna 39 m. 5.

STUDENTKA młoda, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P.” do adm. „Robotnika”.

PRZED XXII KONGRESEM P.P.S.

TRYBUNA DYSKUSYJNA

Najbliższe zadania partji

Piąty punkt projektu rezolucji, zgłoszonego na Kongres przez większość CKW, formułuje „najbliższe zadania P. P. S.” I znów (podobnie jak w punkcie III) podane jest takie sformułowanie, jakgdyby na wstępie nie było stwierdzenia bankructwa kapitalizmu. Można by sądzić, że nic się nie zmieniło i układamy rezolucję na kongres poprzedni. Likwidacja dyktatury rozszerzenie i pogłębienie ruchu robotniczego, skupianie demokracji, propaganda na rzecz naszego programu, walka z nacjonalizmem... Wszystko to mniej więcej słuszne, ale czyżby to wyczerpywało zadania partji w obecnym okresie?

Klasa robotnicza i całe społeczeństwo stoi wobec kryzysu kapitalizmu i niedołączonych, coraz jaskrawiej uwidoczniających się bezsilność w stosunku do zjawisk kryzysowych, prób zezycia trzaskającego ustroju przy pomocy rządów dyktatorskich. Dyktatura i kryzys — oto główne osie zagadnień życia społecznego.

Omawiany punkt projektu rezolucji mówi tylko o jednej kwestji i likwidację dyktatury wysuwa jako jedyne zadanie konkretne i aktualne. Inne wymienione zadania, to normalne, stałe zadania partji socjalistycznej. Jest to co najmniej niewystarczające. Negację dyktatury uprawia także reakcyjna endecja. Socjalizm musi przynieść obok negacji dyktatury, także wskazania, jak ma być ona zastąpiona i jaki rząd będzie zdolny przeprowadzić nietylko likwidację systemu dyktatury, ale też rozwiązać najboleśniejszą klęskę naszej epoki, mianowicie wyprzedaż społeczeństwo z chronicznej choroby bezrobocia i gospodarczego uwstecznienia kraju. To najważniejsze zadanie i jednocześnie zadanie najbliższe!

Doświadczenia Centrolewu pokazały, jak mechaniczne połączenie sił niezwiązanych szeroko wspólnym programem, zawodzi nawet w chwilowym wyborczym porozumieniu, nie mówiąc już o przykrych rozczarowaniach i pęknięciach, jakie uwidoczniły się choćby we wniosku Klubu Ludowego o obniżeniu plac pracowników państwowych, co musiało być hasłem dla akcji obcinania placów. To też nie nie mówi, a raczej smutne wywołuje refleksje ustep, mówiący o skupieniu sił demokratycznych. Może się rodzić przypuszczenie,

że Centrolew nic nikogo nie nauczył. A tymczasem każdy odczuwa konieczność realnego, choćby na dalszą metę obliczonego, ale działającego w sedno sprawy, programu działania.

Partja musi jasno postawić to zagadnienie, jeśli chce skupić koło siebie masy. Nie potrzebuje przytem szukać hasel nowych. Powtarza je codziennie na tytułowych kartach swych wydawnictw. Tyłko z deklaracji zasadniczej musi uczynić konkretne zadanie aktualne. Rząd robotniczo - chłopski jest tem hasłem, które winno być przeciwstawione wyraźnie dyktaturze i panującemu kryzysowi.

Stawiając to hasło, musimy jednocześnie jasno odgraniczyć się od mechanicznego pojmowania jego istoty. Rząd ten musi być wyrazem rzeczywistej władzy klasy robotniczej i chłopskiej, których interesy są wspólne. Nie oznacza on konieczności wspólnego rządu z istniejącymi grupami chłopskimi, jeśli grupy te nie dojrzą do przyjęcia zasad socjalistycznego rozwiązania najważniejszych kwestji. Obalenie dyktatury musi być połączone z dużym podniesieniem się fali aktywności mas ludowych. Na kartkę wyborczą mało można tu liczyć. To też hasło rządu robotniczo - chłopskiego musi nieść wyraźną treść społeczną i gospodarczą, zmuszającą wieś do ustosunkowania się i jedynającą dla siebie sympatji i poparcie chłopów, choćby wbrew konserwatywnym elementom ruchu chłopskiego.

Wiąże się z tem inne jeszcze zagadnienie podstawowe: Tak postawione zadania PPS. wymagają od Partji zachowania całkowitej swobody ruchów i wyszukiwania dla propagandy swego stanowiska każdej okazji bez liczenia się z kimkolwiek. Wymaga także scalenia wszystkich sił socjalistycznych w kraju dla wspólnej pracy.

Możliwy jest zarzut, że przez takie postawienie sprawy odpychamy kryształizację się dopiero jednolite stronnictwo chłopskie w objęcia prawicy. Jeśli to twierdzenie opiera się o trafną obserwację gotowości pójścia ludów pod batutę społecznej reakcji, to tembardziej czas najwyższy postawić sprawę tak jasno, by kryształizacja nastąpiła jaknajwcześniej. Sojusznik, który czeka tylko okazji do skoczenia na przeciwną wręcz platformę, nie jest so-

juszniakiem trwałym i godnym zaufania. Stokroć silniejszy będzie sojusz robotniczo - chłopski, gdy oprze się na jasnej, wyraźnej programowej wspólności celów. Sojuszu nie odrzucamy, ale u jego podstawy musi być wyraźna odpowiedź jak opanować kryzys w mieście i na wsi. Poza socjalizmem nikt nie ma takiej odpowiedzi. Tyłko więc na naszej platformie może się odbyć ustalenie podstaw działania rządu robotniczo - chłopskiego.

XXII Kongres PPS. musi tak sformułować stanowisko Partji, by mogli się przy niej skupić wszyscy ci, którzy dostrzegają i odczuwają kryzysowy charakter epoki. Wówczas utworzy ośrodek skupiający i promieniujący nazwą na nasz platformie może się odbyć ustalenie podstaw działania rządu robotniczo - chłopskiego.

Dlatego też podobnie jak punkt trzeci proponujemy zastąpić i piąty punkt rezolucji proponowanej przez większość CKW. przez następujące sformułowanie zadań partji w dobie obecnej:

„Dążąc do utworzenia rządu robotniczo - chłopskiego, zdolnego do przeprowadzenia polityki mas pracujących w mieście i na wsi, oraz przełamania oporu klas posiadających, XXII Kongres PPS. stawia przed Partją następujące zadania:

- a) zwalczanie i demaskowanie kapitalistyczno - obszarnczej treści dyktatury sanacyjnej,
- b) rozszerzanie i pogłębianie masowego ruchu robotniczego, włościńskiego i pracowniczego pod znakiem socjalizmu,
- c) skupianie i ogniskowanie wszystkich sił demokratycznych kraju na platformie zasadniczej hasła PPS.,
- d) przeprowadzanie energicznej walki z nacjonalizmem na rzecz programu narodowosocjalistycznego PPS.

W tej walce i pracy PPS. winna dążyć do ściślejszego porozumienia i współpracy z partjami socjalistycznymi mniejszości narodowych.

Zachowując swą pełną samodzielność, PPS. współdziałać też będzie w dalszym ciągu z demokratycznymi ugrupowaniami na terenie parlamentu i poza nim w walce z dyktaturą i w obronie praw ludu pracującego.

Zygmunt Zaremba.

Z bagienka sanacyjnego w D. K. P. Katowice

W poniedziałek odbywała się w dalszym ciągu w Katowicach rozprawa przeciwko asesorowi kolejowemu Charnasowi, meżowi opatrnościowemu B. B. z „plecami” w Warszawie, oskarżonemu o nadużycia i defraudacje.

Inż. Peszke, któremu osk. Charnas czynił bardzo poważne zarzuty — sprowadzony na rozprawę z Wilna, zeznaje, że katowicka „organizacja kolejowego przysposobienia wojskowego” popierała Charnasą, oraz że on sam interweniował o awans na kolei dla oskarżonego; a dalej przyznaje, iż on i jego przyjaciele prosili w Warszawie centralę kolejowego przysposobienia wojskowego o... awans dla Charnasą (!!). Na pytanie przewodniczącego, co ma Kolejowe Przysposobienie Wojskowe wspólnego z urzędem na kolei, świadek wprost nie odpowiada.

Inż. Peszke stwierdza, że nie zwracał uwagi na tryb życia oskarżonego, co wywołuje uwagę przewodniczącego, iż dziwne, że wystawny sposób życia Charnasą zwracał powszechną uwagę, a inż. Peszke, przełożony oskarżonego, tego nie dostrzegł.

Na pytanie adwokata w jaki sposób Charnas otrzymał etat, świadek odpowiada, że przypuszcza, iż kpt. Staszak

z Warszawy napisał o tem do b. prezesa p. Dobrzyckiego.

Wielką sensację wywołuje odczytanie przez Sąd, na wniosek adwokata, pisma skierowanego do Sądu przez osk. Charnasą, a dotyczącego właśnie świadka inż. Peszkego.

W piśmie tem Charnas twierdzi, że padł ofiarą oszustwa Peszkego, któremu wręczał pieniądze i ten zużywał je na jakąś tajną akcję polityczną, która miała na celu wykreślenie elementów niesamodzielnych na kolei, z prezesem Niebieszczańskim na czele. Na zapytanie Charnasą, odpowiedział p. Peszke, że jego działalność jest bardzo dobra i — na rozkaz pułk. Sławka — nie potrzebuje się więc niczego obawiać.

Inż. Peszke wysłał przez niego doniesienia fałszywe na różnych urzędników, m. in. na inż. Niebieszczańskiego, któremu w doniesieniu zarzucano, że miał się dopuścić sprzeniewierzenia pieniędzy, że pozostaje w kontakcie z Kustosem itp. Doniesienia te wysłał kpt. Staszak do pułk. Sławka. W dalszym ciągu tego listu omawia osk. Charnas intrygi jednych urzędników przeciwko drugim, które odbijały się o władzę centralną w Warszawie. W końcu tego pi-

ma osk. Charnas twierdzi, że po wykryciu sprzeniewierzeń inż. Peszke prosił go, by przyznał się do sprzeniewierzeń, gdyż on tymczasem będzie telegrafował do Warszawy, gdzie sprawa zostanie załatwiona i nic mu się nie stanie oraz zaklinał go, by nie ujawniał akcji politycznej, którą prowadził inż. Peszke. Osk. Charnas również podaje, że prowadził częste rozmowy telefoniczne z biurem rady ministrów w sprawach Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Inż. Peszke zaprzecza kategorycznie oskarżeniom Charnasą. W toku przesłuchania Charnasą cofa zarzuty, podniesione w piśmie przeciwko innym osobom, ale podtrzymuje wszystkie zarzuty w stosunku do inż. Peszkego.

Św. kpt. Staszak, urzędnik biura prezesa Rady Ministrów, stwierdza, iż poznał się z Charnasem w Katowicach i stwierdził, że jest on chorobliwie ambitny. Kpt. Staszak oświadcza, z upoważnienia pułk. Sławka, że Charnas nie był meżem zaufania pułk. Sławka.

Przesłuchano bardzo dużo świadków, z których większość opowiadała o wystawnym życiu oskarżonego.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

SZLACHECKIE ROZHOOWORY

Prasa sanacyjna donosi, że p. Jaworowski konferował z min. Prystorem i Składkowskim. Tematem konferencji miały być podobno sprawy miejskie.

Skądinąd krąży pogłoski, że p. Jaworowski był zmonitowany za zbyt nie lojalne stanowisko, jakie on i jego bebesowski kramik ujawniają wobec b. kolegi konferujących ministrów p. Moraczewskiego.

P. Jaworowski przyrzekł podobno poprawę...

Pierwsze biuro literackie w Polsce

Jak nas informują, na wzór istniejących zagranicą, powstaje w Warszawie biuro literackie p. n. „Manuskrypt”.

Zadaniem „Manuskryptu” jest podniesienie poziomu pisarskiego w najszerszym zakresie przez rzeczowe oceny nadsyłanych prac, ich krytykę, korygowanie, adaptację do druku i pośrednictwo przy publikacji.

Teren działalności „Manuskryptu” obejmuje m. in. działy: literacki, filmowy, publicystyczny oraz tłumaczeń utworów literackich na języki obce.

Pozostając w kontakcie z najwybitniejszymi fachowcami odnoszących dzieł, „Manuskrypt” będzie szczególnie doradcą mało, a nawet wcale niedrukowanych autorów.

Celem wzmożenia propagandy piśmiennictwa polskiego zagranicą celniejsze prace umieszczane będą w periodykach zagranicznych.

Niezależnie od powyższego, „Manuskrypt” będzie przyjmował zamówienia na wszelkiego rodzaju publikacje, projekty, reklamy i t. p.

Adres „Manuskryptu”: ul. Bracka 23, m. 42..

Z SĄDÓW

5 lat więzienia i degradacja ZA ZDEFRAUDOWANIE PIENIĘDZY SKARBOWYCH

Sąd Wojskowy rozpatrywał przed kilkoma dniami sprawę kpt. Skwierczyńskiego s II oddziału Sztabu Generalnego, oskarżonego o defraudowanie stu kilkumastu tysięcy zł. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał kpt. Skwierczyńskiego na 5 lat więzienia i degradację.

Należy tu przypomnieć, że kpt. Skwierczyński był referentem budżetowym oddziału II Sztabu Generalnego. Jak wiadomo, oddział II dysponuje bardzo znacznymi sumami, pochodzącymi przeważnie z funduszu dyspozycyjnego M. Spr. Wojsk.

W roku zeszłym kpt. Skwierczyński został przeniesiony do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 1, co było wstępem do przejścia na emeryturę. Ustupując z wojska kpt. Skwierczyński postanowił kupić sobie majątek ziemski. Nie mając na to pieniędzy, zwrócił się z listem polecającym pewnej wpływowej osobistości do gen. Góreckiego. Protekcja poskutkowała — kpt. Skwierczyński otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w sumie 350.000 zł.

Wkrótce potem kpt. Skwierczyński został aresztowany. Okazało się bowiem, że następca jego na stanowisku referenta budżetowego II oddziału, wykrył nadużycia, idące w dziesiątki tysięcy zł., w prowadzeniu rachunków funduszu dyspozycyjnego. Epilogiem była rozprawa i wyrok, skazujący kpt. Skwierczyńskiego.

WŚRÓD CZASOPISM

„Ogniwo”.

Ukazał się nowy numer „Ogniwa”, organu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na bogatą treść numeru składają się między innymi następujące artykuły:

Stosunek młodzieży do nauczycieli.—Dr. Anzelm Zebrowska. Idea szkoły niemieckiej. — Dr. Józef Mirski. Zagadnienia wychowania publicznego w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. — Dr. Adam Próchnicki. „Literatowanie” a nowe drogi polonistyki. — Adam Szczepkowski. Lekcja matematyki a życie. — Zbigniew Lepecki. O metodzie projektów i nieudanej próbie jej zastosowania w szkole średniej — Stefan Drzewiecki. Wykłady prof. Piaget’a. — A. Oderfeldówna. Poza Przegląd prasy pedagogicznej polskiej i zagranicznej.

„Spolem”.

Nowy 9 numer dwutygodnika „Spolem”, organu Związku Spółdzielni Spożywców zawiera szereg artykułów o ruchu spółdzielczym na całym świecie, poradnik, przepisy prawne, sprawozdania z rynków handlowych oraz liczne artykuły poświęcone praktyce naszych spółdzielni cywilnych i wojskowych.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w 412

Z FILHARMONJI

„KONCERT SMYCZKOWY” JERZEGO FITELBERGA. „METROPOLIS” KONDRACKIEGO. — SOLISCI.

P. Jerzy Fitelberg dostał za swój kwartet, później przerobiony na „koncert smyczkowy”, nagrodę na konkursie w Paryżu. Wiadomo, że nie zawsze można mieć zaufanie do rzeczy nagrodzonych. Ale o nowym utworze, doskonale wykonanym pod dyr. G. Fitelberga (ojca) należałoby mówić tylko dobrze. Zreżna forma, spryt kompozytorski, niespodzianki dynamiczne obok monotonej, nieco i ociążały tematyki, stawiają utwór ten w rzędzie nie fascynujących wprawdzie, ale w każdym razie interesujących nowości polskich.

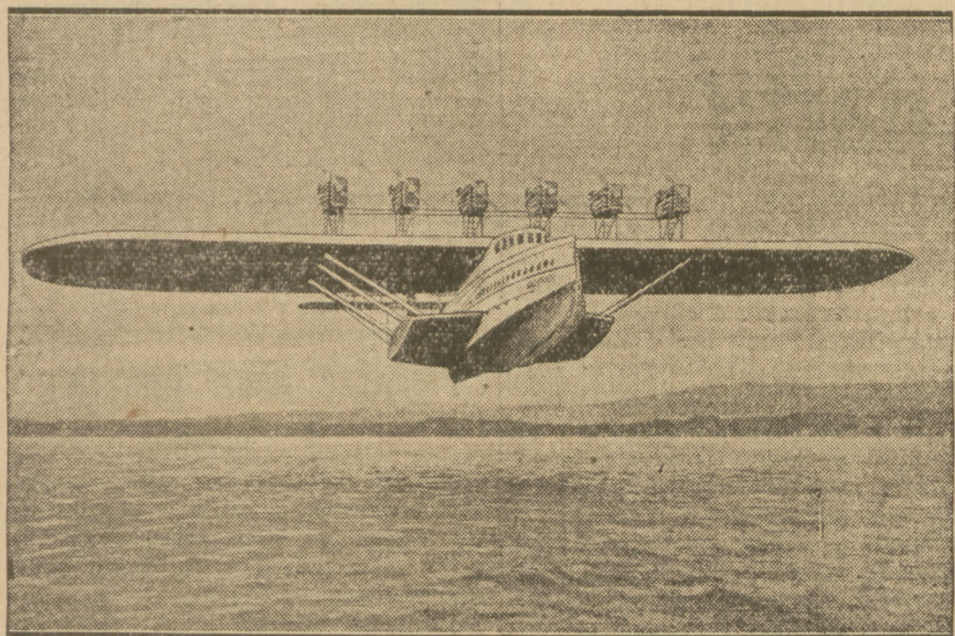
Natomiast nie widzę wcale porozumienia między programem i muzyką w „Metropolis” M. Kondrackiego. Być może, że miasta przyszłości będą wyglądały jak Metropolis, ale chaotyczny poemat symfoniczny Kondrackiego, nie bez miejsc dobrze instrumentowanych, ale głównie szarżowanych, nie zdaje mi się, żeby był długo w repertuarze naszej orkiestry. Mało w nim muzyki, a dużo przejściowej mody, hałaśliwego, nieusprawiedliwionego dysonansu.

Z gości zagranicznych, prócz E. Morini, która choć pochodzi z Galicji, ale stale przebywa zagranicą — występowali: skrzypek francuski R. Soëtens w „Rapsodji cygańskiej” Ravela i drobniaczki Debussy’ego, Falla, Kreislera i pianista E. Fischer, klasyk z upodobą, chłodny, jakby nadto wyrachowany

w koncercie Es-dur Beethovena lub w „tańcach szkockich”.

Z miejscowych sił, oklaskiwanych ostatnio na porankach, muszę chociaż wymienić młodych wychowanków uczelni warszawskich, pp. Ark. Bukina i T. Zygałło, poatem uzdolnionego wykonawcę koncertu Wieniawskiego p. M. Styglika i popularną, zawsze lubianą artystkę i pieśniarkę, p. Wandę Wermińską.

NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE HYDROPLAN W DRODZE DO BRAZYLJI



Niemiecki hydroplan D. O. X., który, jak wiadomo, jest największym samolotem na świecie, odbywa obecnie podróż

etapami dookoła świata. Onegdaj D.O.X. udał się z wysp Kanaryjskich do Brazylii przez Atlantyck.

1 Maja w Kraju

PODNIOSŁY OBCHÓD PIERWSZOMAJOWY W WILNIE.

Tegoroczny obchód odbył się wspólnie z Bundem.

O godz. 12.30 milicja PPS otworzyła pochód. Zwartym, karnym szeregiem ruszył pochód z orkiestrą Komisji Okręgowej na czele. Zwraca uwagę duża liczba kobiet. Powiewają sztandary OKR-u, komitetu z Nowej Wilejki, Wydziału Kobiet, Komisji Okręgowej ZKK, Społyców, masarzy, Bundu TUR-a, Org. Młodzieży Tura, Sportowców, Budowlanych, Garbarzy, Rolnych, organizacji Młodzieży Żydowskiej, związków robotników żydowskich i inne.

Pochód, przy dźwiękach orkiestry, udał się do sali miejskiej przy ulicy Końskiej na Akademię. Uroczystość otwarto odśpiewaniem Międzynarodówki przez Chór Młodzieży Turowej. Przewodniczył ławnik Magistratu tow. Żejmo. Na sali przemawiał wice - prezydent miasta tow. Czyż, zaś z okna do zgromadzonych na placu, którzy się w sali nie mogli pomieścić, tow. Stażowski, a następnie tow. Korzeniowski i dr. Dobrzański. Mówców przyjmują zebrani burzą oklasków. W trakcie przemówień Prezydium deleguje przedstawicieli Partii i Komisji Okręgowej na Akademię Bundu, która odbywa się w sąsiednim gmachu. Również na naszej Akademii przemawia przedstawicielka Bundu tow. Epsztajnowa. I tu i tam nastrój entuzjazu.

Również część artystyczna Akademii była bogata i przyjemna z zachętem. Złożyły się na nią: śpiew - prof. tow. A. Ludwiga i art. oper. p. H. Hendrychówny, oraz chór Org. Mł. Tura. Wzniosłem przemówienie Akademię zakończył tow. Stażowski.

Rezolucję 1-o majową odczytana przez tow. Żejmę, przyjęto jednomyślnie.

O godz. 4-ej wyruszył znowu wspólny pochód ulicami miasta do domu ZKK. Mimo deszczu, w pochodzie brało udział około 2-ch tysięcy osób; trotuarami po obu stronach ulicy towarzyszyli mu tłumy. Uroczystość zakończył przemówieniem tow. Czyż.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w Teatrze Miejskim, zakupione przez Komisję Okręgową Zw. Zaw.

POWIAT BIELSK PODLASKI.

Przebieg święta 1-szo majowego w naszym powiecie wykazał dalszy wzrost wpływów PPS i miał przebieg następujący:

W Białowieży, po połączeniu się pochodów ze Stoczka i Gródka, odbył się ogromny wiec, na którym przemawiali t.t. pos. Dubois i Gaźny, poczem odbył się imponujący pochód, na czele którego szły dzieci z chorągiewkami i orkiestrą. Niesiono 3 sztandary i kilka transparentów.

Przed lokalem Związku raz jeszcze przemawiał t.t. Dubois i Gaźny. Śpiewano rewolucyjne pieśni.

W Hajnówce rano o godz. 4 odbył się capstrzyk orkiestry. O godz. 9 r. masówka na fabryce chemicznej; o g. 11 r. nader liczny wiec, który zgalił tow. Sokół, a przemawiał tow. Ankerstein z Warszawy.

Następnie rozwinął się pochód jakiego jeszcze nie widział Hajnówka: dzieci, młodzież, kobiety, mężczyźni; szereg sztandarów i transparentów. Wieczorem odbyła się zabawa, w czasie której przemawiał tow. pos. Dubois.

W Czeremesie przemawiali na liczny wiecu t.t. Ankerstein i Hryniewicz. Wieczorem odbyło się przedstawienie i zabawa. Serdecznie witano przybyłego już nocą tow. Dubois.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

PEDAGOGICZNE SEMINARJA FILMOWE urządziła Czechosłowacja dla swych nauczycieli szkół średnich. W seminarjach tych fachowcy będą wyjaśniali teoretycznie i na przykładach możliwości i korzyści wyzyskania filmu, jako środka nauczania. Na kursy te, które odbędą się w Pradze w okresie letnim, zapisani będą wydelegowani nauczyciele ze wszystkich szkół średnich z całej Czechosłowacji. Na kursy te mogą się również zapisywać i przedstawiciele nauczycielstwa z innych krajów.

MOTOCYKLE ZNAJDUJĄCE SIĘ W UŻYCIU Waszyngtoński Board of Trade podaje wg. ostatnich zestawień cyfrę motocykli, znajdujących się w użyciu na całym świecie; wynosi ona 2.625.200 maszyn. Z tej liczby na Amerykę przypada tylko — 139.359, na Afrykę — 61.891, na Azję — 71.223, na Europę — 2.224.6556 i na Australię — 128.071. W porównaniu z cyframi z r. 1929 oznacza to przyrost o 14 procent. Jeżeli chodzi o kontynenty, przyrost w Ameryce był prawie żaden, w Europie wyniósł 57 procent (w porównaniu z r. 1925).

GWIAZDA REWJOWA — DOKTOREM HONORIS CAUSA. Sławna aktorka rewjowa, gwiazda paryska Mistinguette, otrzymała od uniwersytetu w Dijon doktorat honorowy. Odznaczenie to przyznane zostało na podstawie zasług, jakie oddała Mistinguette sztuce aktorskiej i piśmienniczej oraz jej działalności w czasie wojny światowej.

WOJNA POWIETRZNA JAKO WIDOWISKO. Amerykańskie ministerstwo wojny przygotowuje na drugą połowę maja r. b. wielkie manewry i ćwiczenia aeroplanów połączone z atakiem nocnym nad sześcioma wielkimi miastami: N.-Yorkiem, Chicago, Bostonem, Atlantic - City, Filadelfią i Waszyngtonem. W manewrach tych wezmą udział liczne eskadry aeroplanów bojowych w sile około 500 maszyn.

CEKAWE WYKOPALISKA W DUSSEL DORFIE. W ciągu prowadzonych obecnie robót na terenie cmentarza w Düsseldorfie, natrafiono na ząb mamuta. W końcu zeszłego roku w tymże miejscu znaleziono już taki jeden ząb. Oba zęby są jednakowej mniej więcej długości, dochodzą do półtora metra. Badania archeologiczne stwierdziły, iż zęby mamuta znaleziono w Düsseldorfie pochodzą z przed 20.000 lat.

MASOWE ZATRUCIE ARSZENNIKIEM W zakładach cynkowych w Wilhelmsburgu zatruto się arszennikiem kilkunastu robotników. Czterech z nich zmarło, a stan trzech innych jest uważany za bardzo groźny.

DRAPACZ CHMUR. Donoszą z Nowego Jorku o poświęceniu nowego największego drapacza chmur, który ma 86 pięter. Wysokość gmachu wynosi 400 m. Inauguracji dokonał prezydent Hoover, który w Waszyngtonie nacisnął guzik elektryczny i w tej samej chwili, drzwi nowego gmachu otworzyły się w Nowym Jorku.

ZMIANA w sowieckim komisarjacie gospodarki



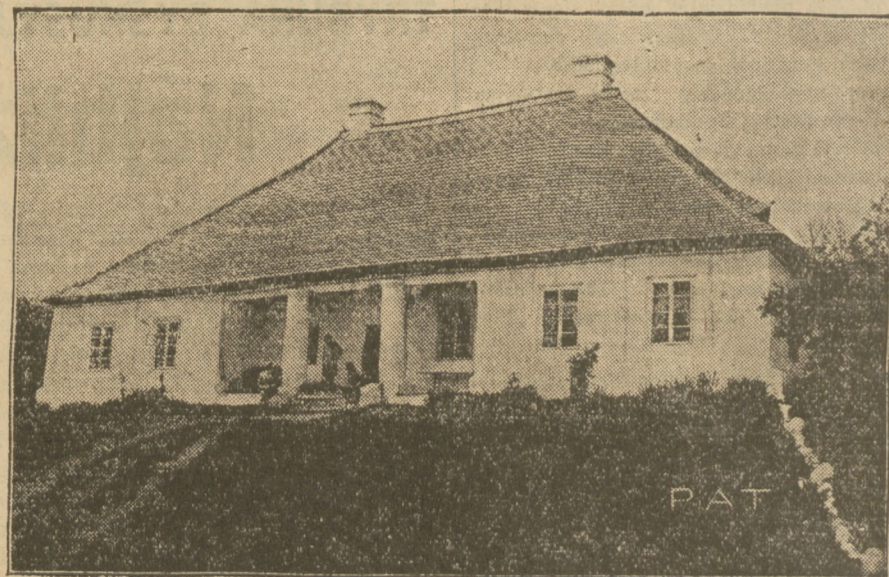
Przewodniczący najwyższej rady gospodarczej Sowieci, Kujbyszew, rozpoczął dłuższy urlop, z którego już zapewne nie powróci na swe stanowisko.



Jako jego następca wymieniany jest Łobow, pozostający w najściślejszym kontakcie ze Stalinem.

OBRAZKI Z POLSKI

STAROPOLSKI DWOREK MODRZEWIOWY W DROHICZYNIE



Wiadomości z całego kraju

ZWIĄZEK PRAC. KOM. I INST. UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ W ZAMOŚCIU PRZEPROWADZIŁ KORZYSTNĄ UMOWĘ ZBIOROWĄ

Oddział Związku w Zamościu zawarł z Zarządem Okręgowej Elektrowni w Zamościu w dniu 20 marca b. r. korzystną umowę pracowniczą, z której przytaczamy najważniejsze punkty.

I tak: przyjmowanie i wydalenie pracowników może nastąpić po uprzednim porozumieniu się ze Związkiem. W razie równych kwalifikacji przy przyjmowaniu nowych pracowników, pierwszeństwo ma kandydat Związku. Spory pomiędzy Elektrownią a pracownikami rozstrzyga komisja, złożona z 2 przedstawicieli Zarządu Elektrowni i 2 delegatów Związku. Po dwóch latach pracy wszyscy pracownicy dniówkowi otrzymują stabilizację i etaty. Urlopy stałych pracowników wynoszą: po 1—2 latach pracy — 2 tygodnie; po 3—4 latach pracy — 3 tygodnie; po 5 i więcej latach pracy — 4 tygodnie. W czasie ćwiczeń wojskowych pracownicy otrzymują całe uposażenie. W grudniu każdego roku pracownicy pobierają 13 pensję na zakup zimowe. W naturze pracownicy stali

otrzymują opał i światło. Stali pracownicy fizyczni i umysłowi są ubezpieczeni emerytalnie.

W razie zwolnienia z pracy pracownicy otrzymują, poza ekwiwalentem za 3-miesięczne wypowiedzenie i poza zapomogami bezrobotnych, odpowiadającym statutowi Z.U.P.U. — odszkodowanie w wysokości 1-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok.

W czasie choroby pracownik otrzymuje przez pierwsze 3 miesiące 100% pobrań, a przez następne 3 miesiące — najmniej 40% pobrań. Terminatorzy zdobywają prawo do świadectw z ukończenia nauki po 4 latach pracy.

Miesięczne wkładki członkowskie potrąca Kasa Elektrowni na rzecz Związku.

Umowa ta winna pobudzić i innych pracowników i robotników użyteczności publicznej i innych zawodów do poprawienia swojego bytu. Korzystną umowę zbiorową jednak osiągnąć może tylko silna organizacja klasowa.

JAK PRZYJĘLI POCZTOWCY W POZNANIU POSŁÓW Z B. B.

Czytamy w „Gazecie Bydgoskiej”: W Poznaniu zaopiekowali się wczoraj pracownikami pocztowymi dwaj posłowie z BB, a mianowicie: p. dr. Surzyński i p. Cizak. W treści referatów tych dwóch posłów było pełno sprzeczności. P. dr. Surzyński był ostrożniejszy i mówił, że przeciwstawiał się obniżce pobrań i stał w obronie urzędników, jednak wszystko to nie pomoże, gdyż decydują tutaj wyższe czynniki! Przyznał, że dola urzędników jest ciężka oraz że jako poseł BB — nic nie może zrobić.

Demagogiczne przemówienie posła Cizaka przerywano burzą protestów. Pan poseł zwracał się do zebranych w sposób niezwykle i raźny im, jeśli im się nie podoba, żeby... „poszukali sobie innego pracodawcy”. Podczas przemówienia p. Cizaka dochodziło do niezwykłych incydentów. Obecni na sali „seminatorzy” wywoływali po nazwisku rzucających wykrzykniki, by ich w ten sposób zmusić do zamknięcia.

W dyskusji podniesiono pod adresem posłów BB słuszny zarzut, że zgodzili się na obniżkę pensji bez protestu. W dalszych swoich przemówieniach obaj panowie posłowie z BB dokładali wszelkich starań, ażeby zatrzeć przykre wrażenie występu posła Cizaka. Poseł Cizak opuścił zebranie jeszcze przed zakończeniem obrad.

Pracownicy pocztowi przyjęli rezolucję, dotyczącą przywrócenia zredukowanych pobrań, zwracając się do rządu o wyszukanie środków, umożliwiających przywrócenie dotychczasowych plac.

DZIAŁACZ B.B. SKAZANY ZA FAŁSZERSTWO DOKUMENTU NOTARJALNEGO

„Słowo Pomorskie” donosi: Jeszcze nie ucichły echa afery oszukańczej Faberów i Nusbaumów, w której jest wmiessany b. prezes BB w Lidzbarku p. Bartłomiej (recte Ferdynand) Grzywacz, adwokat i notariusz w jednej osobie, gdy znowu doszły echa o nowym skandalicznym nadużyciu, którego p. Grzywacz był sprawcą. Obecnie zarzucano p. Grzywaczowi — ni mniej, ni więcej, tylko fałszowanie dokumentów notarialnych.

Mianowicie w lipcu 1930 r., jako notariusz a więc urzędnik, upoważniony do sporządzania dokumentów publicz-

nych, p. G. rozmyślnie fałszywie uwierzyłnił podpisy małżonków Schneiderrów, zamieszkałych w Dreźnie, oświadczając, że rzekomo przebywają oni chwilowo w Lidzbarku, co nie było prawdą.

Za ten czyn zasiadł p. prezes BB w Lidzbarku, prelegent z „akademii imiennej” i kandydat na mówcę 3-majowego, na ławie oskarżonych przed izbą karną w Brodnicy w dniu 28 kwietnia.

Zgodnie z aktem oskarżenia, p. Grzywacz został przez sąd uznany winnym fałszowania dokumentów i skazany na jeden miesiąc więzienia.

„DYKTATOR” POW. MŁAWSKIEGO...

Typowe bebesowskie metody!

O „działalności” bebesowca B. Lewandowskiego w pow. Mławskim, kilkakrotnie już pisaliśmy.

Dziś chcieliśmy zanotować następujące fakty:

1) 17 kwietnia tow. Szymoun z Ciechanowa, wstąpił do sklepu, do którego po chwili weszli policjanci i przeprowadzili osobistą rewizję t. Szymouna. Na zapytanie z czyjego polecenia to robią — nie chcieli odpowiedzieć. Faktem jest, że na ulicy przed sklepem stał Lewandowski i obserwował czynności policji. Chodzą też pogłoski, że tę sprzeczną z prawem rewizję przeprowadzono na żądanie Lewandowskiego.

2) Do instruktora Związku na pow. Mławski dochodziły pogłoski, że Le-

wandowski zapowiada, iż... „zrobi z nim koniec” (!)

3) 18 kwietnia do mieszkania tow. Sadowskiego wszedł jakiś podejrzaný osobnik i groząc rewolwerem, oświadczył, że jeżeli tow. Sadowski nie zaprzestanie chodzenia po folwarku, to o polecenia „frakcji” legnie trupem, a 20 dziś tego nie robi, to tylko dlatego, że żał mu dzieci Sadowskiego.

19 kwietnia przyszedł do mieszkania tow. Sadowskiego inny osobnik, który, okazując legitymację na imię Krzema Jana, groził mu śmiercią, jeśli nie zaprzestanie swej działalności. Groźbę tę powtórzył przy świadku, oświadczając, że daje mu pewien czas do namysłu.

Takie to stosunki panują na terenie pow. Mławskiego.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PRZEDJAZDOWA KONFERENCJA. Dn. 9 i 10 maja odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej 19 konferencja Okręgowa WOKR. Początek o godz. 6 po poł. Dzielnice prześlą spis wybranych delegatów na konferencję.

ŚRODA, 6 maja.

WOLA — CZYSTE, godz. 6 wiecz. odbędzie się Konferencja Dzielnicy. Wybory delegatów na Konferencję Okręgową.

JEROZOLIMA, godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu.

GROCHÓW, godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu.

MOKOTÓW, w środę, o godz. 7 wiecz., Chocimska 23 konferencja przedkongresowa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w środę o godz. 19, w lokalu, Warecka 7, I-sze piętro.

STAN POGODY

DZIŚ SŁONECZNIE.

Spostrzeżenie państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dnia 5 maja. Dni prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim, temp. do + 20°. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 8.90% (sprzedaż 8.92%, kupno 8.88%).

Dewizy: Belgia 124.14, Holandia 358.70, Londyn 43.40, Paryż 34.90, Praga 26.44, Włochy 46.73%, Wiedeń 125.57.

Obroty mniej niż średnie.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 Obchód 25-lecia założenia „Młodej Polski w muzyce”

Narodowy

o g. 8 „Dzień jego powrotu”

Nowy

o g. 8 „Pod falami”

Letni

o g. 8 „Dobra wróżka”

TEATR ATENEUM zawiesił widowiska z powodu przeróbek technicznych sceny w związku z piątkową premierą dramatu Jerzego Bruna.

TEATR WIELKI: Dzisiaj wieczór uroczysty obchód 25-lecia założenia „Młodej Polski w muzyce” z udziałem słynnego skrzypka Bronisława Hubermana, artystów Opery Warszawskiej oraz orkiestr Opery i Filharmonii pod dyrykcją Brzgozora Fitelberga.

W czwartek grana będzie melodyjna staro-włoska opera „Gioconda”.

TEATR NARODOWY: Dzisiaj „Dzień jego powrotu”.

W próbach codziennych pod kierunkiem reżyserskim dyr. Solskiego nowa sztuka Karola Huberta Roztworowskiego „Przeprawka”.

TEATR LETNI: Dzisiaj komedia Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka”.

TEATR NOWY: Dzisiaj sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR POLSKI: Dzisiaj ostatnie przedstawienie sztuki amerykańskiej p. t. „Król teatru”.

We czwartek świetna komedia Flers'a i Croisseta p. t. „Nowi Panowie” z Marią Malicką, Jerzym Leszczyńskim, Stanisławem Stanisławskim i Tadeuszem Wesołowskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY. Dzisiaj i jutro „Droga do piekła”.

TEATR „NOWOŚCI” (Belańska 5). Dzisiaj po raz 13-ty „Wiktoria i jej huśtar”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Powtórzenie premiery operetki - rewji p. t. „Czarne na białem” z gościnnym występem światowej sławy murzynów pod dyrykcją Louis Douglasa. W rewji tej wystąpi również Vera Bobrowska, Nobisówna, Fuks i chór Dana.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dzisiaj rewja „Podróż na księżyc”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Dzisiaj operetka-rewja p. t. „Czarne na białem”.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Dzisiaj codziennie świetna rewja „To takie dobre... kiedy niewolno”.

TEATR „NOWY ANANAS”. Rewja p. t. „Niedyskrecje majowe”.

TEATR MIGNON: Rewja p. t. „Jak w Paryżu”. Dyrektor artystyczny Feliks Kalinowski.

TEATR „WESOŁY KACIK”. Codziennie rewja „Coś dla dam”.

JESZCZE JEDEN WYSTĘP WIKTORA CHENKINA.

W piątek 8 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorium czwarty występ znakomitego pianisty Wiktora Chenkina.

KRONIKA STOLECZNA

LIKWIDACJA 70 PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH W WARSZAWIE.

Oprócz 26 przedsiębiorstw handlowych, zlikwidowanych w Warszawie w ciągu m. kwietnia, do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły, na mocy ustawy przemysłowej, zawiadomienia o likwidacji w tym samym czasie 70 zakładów przemysłowych (w m. marcu 53). W styczniu r. b. liczba zlikwidowanych przedsiębiorstw przemysłowych wynosiła 60, w lutym 18.

PRZEWODNIK DLA WYCIECZKUJĄCYCH

Sekcja kultury magistratu wydała 6 broszurek z opisem zwiedzanych podczas wycieczek na terenie miasta obiektów. Na razie wydano opisy zamku królewskiego, Białan, Teatru Wielkiego, Sejmu i Senatu, Cytańki i Łazienek królewskich. Cena takiej broszurki waha się od 5 — 10 gr.

ULGI PODATKOWE DLA KIN.

Wydział finansowy wystąpił na plenum magistratu z wnioskiem w sprawie wprowadzenia w roku bieżącym t. zw. ulgowego okresu letniego przy obliczaniu podatku od widowisk kinematograficznych. Rokrocznie okres ten trwa od 1 czerwca do 1 września. W roku bieżącym trwać ma od 15 maja do 15 września, czyli o cały miesiąc dłużej.

WZCZORAJSZE WYPADKI

WYPADKI TRAMWAJOWE.

Przed domem Górcewska 56 wypadła z tramwaju 24-letnia Zofia Oksituczowa. Doznała ona poranienia głowy.

— Na ul. Okopowej przed domem 59, elektryk z linii „Z” potrafił 58-letniego Franciszka Rzepkowskiego. Doznał on potłuczenia prawego kolana.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

W podwórzu domu Łucka 33, koń kopnął Czesława Tomaszewskiego furmana. Doznał on potłuczenia brzucha w okolicy prawego podbrzusza. Pogotowie przewiozło T. do szpitala.

ZYCIE JEJ OBRZYDŁO.

Na rogu ul. Piekarskiej i Podwale otruła się igit 23-letnia Marja Rokita.

SAMOBÓJSTWO POD POCIĄGIEM.

Około przejazdu na szosie w Strudze, pod pociąg kolejki mareckiej jadący w stronę Warszawy, rzucił się jakiś mężczyzna, lat około 55, niewiadomego nazwiska i adresu.

ZNOWU 2 OFIARY ROZPRAWY NOŻOWEJ

Oddawna już nie notowano na Woli tak częstych rozpraw nożowych jak obecnie. W ciągu ostatniego tygodnia zdarzyły się tam trzy zbiorowe rozprawy nożowe. Ostatnio wczoraj w nocy ul. Wolską powracali do domu 2 kolejarzy: Ryszard Kaczyński i Marjan Zientala. U wylotu ul. Skierniewickiej i Wolskiej na Zientalę napadł jeden z 4-ch stojących na rogu mężczyzn. W obronie kopniętego Zientali stanął Kaczyński. Wówczas napastnicy rozbili na głowie jego butelkę z wodką, a następnie rozbili na swych przeciwnikach 3 butelki z piwem. Kiedy napadnięci weszli alarm, wtedy jeden z napastników dobył z zanadru nóż i ugodził nim Kaczyńskiego w prawy pośladek, Z. w okolicę lewej łędwi.

ZE SPORTU

OSTATECZNA ZAPRAWA NASZYCH TENISISTÓW.

Zaprawa naszej reprezentacji tenisowej, w skład której wchodzi M. Stolarów i Tłoczyński, weszła już w stadium końcowe. Hebda przybywa do Warszawy we czwartek. W piątek i sobotę rozegrane zostaną spotkania pokazowe. Wyjazd nastąpi w niedzielę.

Mecz Polska — Norwegia rozegrany będzie 14 — 16 maja w Oslo.

O ile Polacy zdołają wygrać, to w drodze powrotnej rozegraliby mecz z Danją 23 — 24 maja w Kopenhadze w drugiej rundzie.

SZCZEGÓŁY ZAWODÓW SZERMIERCZYCH W PISZCZANACH.

O meczu szermierczym Polska — Czechosłowacja w Piszczanach dowiadujemy się nowych szczegółów.

Zawody odbyły się tylko w dwóch broniach, szpadzie i szabli. Rozegrano imprezę w parku miejskim na świeżem powietrzu, co było dla naszych zawodników nowością, i przez dłuższy czas nie mogli się do tego przystosować. To wpłynęło także na porażkę w szpadzie, zresztą bardzo minimalną bo

Pobatem nie jest wyłączone, że magistrat podwyższy stawkę ulgi, która wynosiła w latach poprzednich 15 procent do 20 procent.

ZAPISY NA INSTRUKCYJNY KURS MIESZKANIOWY zorganizowany przez Wydział Mieszkaniowy Tow. Higienicznego, będą przyjmowane do dnia 15 maja r. b. w Kancelarii Tow. Higienicznego (Karowa 31).

DZIECI PRZESTĘPCZE.

Staraniem Sekcji prawno-społecznej Polskiego Tow. Higienicznego wygłosi w środę, dnia 6 maja o godz. 20-ej m. 15 w sali Wykładowej Towarzystwa przy ul. Nowy Świat 1 prok. Stanisław Buczyński odczyt p. t. „Dzieci przestępcze”.

XV-LECIE KOŁA INŻYNIERJI WODNEJ.

Koło Inżynierji Wodnej Studentów Politechniki Warszawskiej urządzi 10-go maja 1931 roku w auli Politechniki uroczysty obchód 15-lecia swej pracy i Zjazd Inżynierów — Seniorów Koła, celem zrzeszenia Inżynierów Wodnych przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie i nawiązania ściślejszego kontaktu między obecnymi studentami Wydziału Inżynierji Wodnej a tymi, którzy już mury Uczelni opuścili.

Koła wagonów poszarpały samobójcę. Złwki zabezpieczono na miejscu. Dochodzenie prowadzi policja w Markach.

TRZECH NA JEDNEGO.

W Piastowie, na 28-letniego Edwarda Tułka, cukiernika, napadło w nocy 3-ch sprawców: Kazimierz Siekiera, Władysław Libera i Józef Wierzbicki, wszyscy z Piastowa. Pobili oni T., zadając ciężkie uszkodzenie ciała i czaszki z naruszeniem mózgu. Siekierę aresztowano.

UPADEK Z WOZU.

Na Krak. Przedm. róg Miodowej spadł z wozu Henryk Andrzejczak, pomocnik furmana. Doznał on potłuczenia prawego stawu skokowego.

UPADEK ZE SCHODÓW.

Przy ul. Gęsiej 27, spadł ze schodów 7-letni Lejzor Borowski. Chłopca ze złamanym prawym łokciem przewieziono do Pogotowia.

dek, Z. w okolicę lewej łędwi.

Po tym wyczynie 2-ch zbrodniarzy uciekło ul. Skierniewicką w stronę Dworskiej, pozostali zaś — w stronę Chłodnej. Zientala, mimo bólu i upływu krwi dopędził 2-ch ostatnich na rogu Wolskiej i Młynarskiej, wskazując ich policjantom. Ten, wyjął rewolwer i zatrzymał nożowców w chwili, gdy zamierzali wskoczyć do taksówki. Ujęci podali się w komisariacie za Michała Gołabą (Włochy) i Stefana Matulko (Okęcie). Rannych opatrzyło Pogotowie, poczem przewieziono ich szpitala Dz. Jezus. Zaznaczyć należy, że K. i Z. wcale nie znali napastników i nie wiedzą powodu krwawej napaści.

7:8. Przy stanie 7:7 por. Saski przegrał z Kirchmanem 1:2 i to zadecydowało o zwycięstwie Czechów.

W szablach Polacy wygrali 11:5. Nasi zawodnicy nie byli jeszcze u szczytu formy, mimo to jednak odnieśli zasłużony tryumf. Papp pokonał wszystkich czterech przeciwników, Segda przegrał jedynie z Hildebrandem, Nycz uległ Kleiowski i Beronowskiemu, a Fridrich Hildebrandowi i Kleiowski.

OSTATNIE SPOTKANIE O PUHAR DAVISA.

W rozgrywkach zagranicą Czechosłowacja pokonała Hiszpanię 3:2, Włochy wygrały z Węgrami 4:1, Połudn. Afryka pokonała Niemców 5:0, a Irlandia — Szwajcarię również 5:0.

W grupie amerykańskiej USA pokonały Meksyk 5:0 i rozegrają finał grupy z Argentyną.

BOXERZY POLONII POKONANI W GDANSKU.

W Gdańsku gościła drużyna pięściarska Polonii, która pokonana została przez Gdańską 6:8.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W CZWARTEK, 7 maja.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.15 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Mariackiej, Komunikat P.I.M.-a. 12.15 — 12.30 Płyty gramofonowe. 12.30 — 12.35 Przerwa. 12.35 — 14.00 Koncert szkolny z Filharmonii. 14.00 — 14.20 „Pech i szczęście” — wygł. p. M. Ankiewiczowa. 14.20 — 14.40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 14.55 Komunikat L. O. P. P. 14.55 — 15.15 „Dniem do ujęcia Zbrucza” — wygł. dr. K. Żalski. 15.15 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 16.10 Odczyty dla maturzystów. 16.10 — 16.15 Komunikat Centralnego Biura Hydrograf. 16.15 —

16.20 Płyty gramofonowe. 16.20 — 17.00 —

Transmisja ze Lwowa. 17.00 — 17.15 Płyty gramofonowe. 17.15 — 17.40 „Wyobrażenie dzikiego o swojej osobowości i duszy” — wygł. dr. St. Zejmo-Zejmisa. 17.45 Koncert solistów. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 — 19.35 Komunikat P. U. W. F. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 — 20.15 Feljton p. t. „Z polowań wiosennych” — wygł. p. Jerzy Dydewski. 20.15 — 20.30 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Koncert popularny. 21.30 — 22.15 Słuchowisko „Hania” 22.15 Koncert z Krakowa. 23.00 — 23.10 Komunikaty. 23.10 — 24.00 Muzyka taneczna.

KINO ROXY Wolska 14

Najpotężniejszy film dźwiękowy sezonu

WIATR OD MORZA

wg. powieści Stefana Żeromskiego w rolach głównych
Marja Malicka, Adam Brodzisz, Kazimierz-Junosza-Stepowski Eugeniusz Bodo

Walka Polaka i Niemca o serce kobiety!!!
Tragedja załogi w zatopionej łodzi podwodnej
Na scenie:

X PAWILON pod kier. Edwarda Reja.

KINO-REWIA ZNICZ

Dzisiaj i dni następnych
Najpotężniejszy film świata

„ARKA NOEGO”

NA SCENIE: Rewia w 12 odsłonach p. t. „BOMBA W GÓRĘ” pod kier. Władysława Sadowskiego. Udział biorą pp. Janina Winiarska, A. Melerwilowa, I. Maliszewska, W. Sadowska, B. Melerwil, W. Jankowski, W. Galiński i Girlsy.

Początek o godz. 5 pp.
Ceny miejsc od 1 zł. 25.

DŹWIKOWE HELIOS WOLSKA 8

K I N O róg Chłodnej
Najlepszy film sezonu!
Przepiękny melodyjny dźwiękowiec!!

Parada miłości

reżyserji Ernsta Lubitscha.

W rolach głównych: ulubienicy publiczności

MAURICE CHEVALIER

I JEANETTE Mc. DONALD

COLOSSEUM Początek o g. 6-ej

WOLSKA 8 róg Chłodnej

WLASTA BURJAN

I ANNY ONDRA

W NAJWESELSZYM FILMIE SEZONU

ON I JEJ SIOSTRA

Film mówiony i śpiewany po czesku

MAŁA SALA Początek o g. 7 i 9

Niespodzianka dla młodzieży

„ENTLICZEK PENTLICZEK”

wiosenny żarcik w 6 częściach pod kier. art. HENRYKA MAŁKOWSKIEGO oraz film

„SIMBA — KRÓL PUSZCZY”

Dźwiękowy MIEJSKI

Długa 25 Hipoteczna 8

Początek o g. 6.30, w niedzielę o g. 5 p. p.

KOBIETA NA MARSIE

dźwiękowiec realizacji

CLARENCE BADGERA

z udziałem:

LUISE FAZENDA

BERNICE CLAIRE

ALEKSANDER GRAY.

wł. Muzafilm. NADPROGRAM

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49

Tel. 48-51

NA EKRANIE

„Krwawy klejnot”

NA SCENIE: REWJA.

KINO-REWIA Mokotowska 73

TEATR telefon 8-66-26.

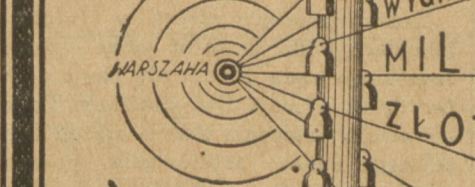
Dzisiaj i dni następnych

„Brudne pieniądze”

Na scenie rewja p. t.:

„POLA NIE GRA”

W Gdańsku gościła drużyna pięściarska Polonii, która pokonana została przez Gdańską 6:8.



NAJPREDZIEJ OTRZYMAJĄ

WIADOMOŚĆ O WIELKIEJ WYGRANEJ CI,

KTÓRZY NABĘDĄ LOSY I KLASY W KOLEKTURACH

J. HAŁADEJOWEJ znanych p. f.

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA?

— WSTĄP NA CHWILĘ!”

WARSZAWA

UL. NOWY ŚWIAT 69, KRAK. PRZEDMIĘŚCIE 87,

CHŁODNA 68.

ĆWIARTKA LOSU 10 ZŁ.

Kino ŚWIATOWID Marszałkowska 111

Pocz. 4, 6, 8, 10

MAROKKO

Z MARLENĄ DIETRICH

11 i ostatni tydzień

W Sobotę i w niedzielę od 12 do 2 poranki
popularne po cenach niższych.

KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10, 15

Dzisiaj PREMIERA!

MARY GLORY

w arcywesołym, melodyjnym filmie p. t.

„SEKRETARKA OSOBISTA”

KINO DŹWIKOWE MAJESTIC

Nowy-Świat 43. Pocz. 4, Niedz. i święta 12

Największy dźwiękowy film świata

„QUO VADIS”

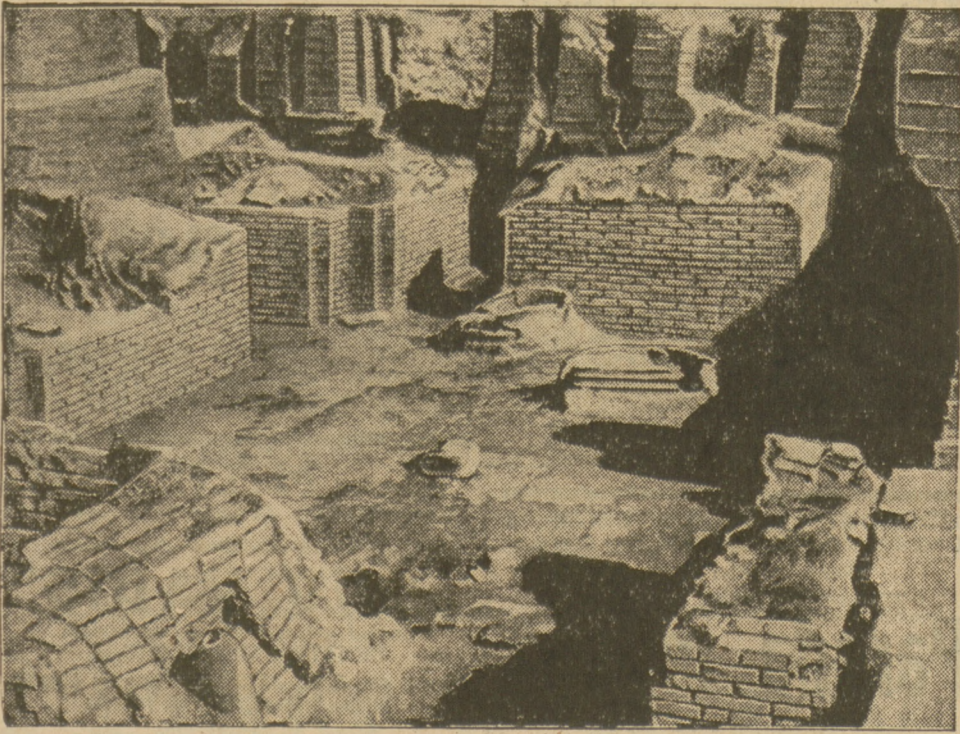
podług nieśmiertelnego arcydzieła

HENRYKA SIENKIEWICZA

W rol. gł.: EMIL JANNINGS, Lina de Liguoro,

Rzeczy ciekawe i aktualne

JAK RUNĘŁY MURY LEGENDARNEGO JERYCHA ROZWIĄZANIE CIEKAWEJ ZAGADKI HISTORYCZNEJ



Ze starych legend biblijnych wiadomo, w jak niezwykły sposób Jozue zdobył legendarny gród palestyński Jerycho. Podobno, gdy wojska Jozuego zbliżyły się do miasta, grube obronne mury Jerycha same runęły, pozwalając przyby- szym wtargnąć do prastarego grodu. Uczni oddawna starali się zbadać przyczynę tego niezwykłego zjawiska, ale dopiero obecnie udało się ekspedycji archeologicznej, prowadzonej przez prof. Garstang, natrafić na ślady zburzonych w tak niesamowity sposób murów.

Ekspedycja ustaliła, że w ciągu wieków zbudowano na tym samym terenie cztery miasta. Profesor Garstang opatruje je literami A B C i D.

Miasto A pochodzi z czasów dawniejszego okresu brązowego. Zbadanie tych ruin wymagać będzie co najmniej dwóch lat jeszcze.

Miasto B, zbudowane na ruinach miasta poprzedniego, pochodzi z czasów średniego okresu brązowego (2000 do 1800 przed Chr.). Odkopano m. inni wieżę wschodnią długości 50 stóp i szerokości 30 st. Dziś jeszcze wynosi wysokość tej wieży 15 stóp ponad fundamentami. Wieża była widocznie śpichrzem, gdyż dziś jeszcze znaleźć można tam spalone szczątki zboża. Sposób budowy wskazuje na wpływy babilońskie. Miasto B nie uległo jednoznacznej katastrofie pożaru, gdyż ślady ognia nie dają się wszędzie zauważyć. Miasto zostało zni-

szczone jakąś katastrofą żywiołową, być może trzęsieniem ziemi.

Na miejscu miasta B powstało miasto C. Rozkwit jego przypada na czas około 1800 przed Chrystusem. Padło ono zapewne ofiarą wojsk egipskich, ścigających cofających się Hyksosów. Udało się stwierdzić ślady pożaru, podłożonego przez nieprzyjaciela.

Około roku 1600 przed Chrystusem powstało na ruinach miasta C miasto D. Było ono otoczone podwójnym murem z cegły. Były to obwarowania, które zastał Jozue, a które — jak głosi legenda — same runęły na dźwięk trąb. Ekspedycja stwierdziła ślady trzęsienia ziemi, którego kierunek szedł wzdłuż doliny Jordanu. Czy to trzęsienie ziemi zbiega się co do czasu z inwazją Izraelitów, nie jest jeszcze ustalone. Widoczne są wyraźne ślady ogólnego pożaru, starannie przygotowanego. Nadpalone naczynia gliniane i zwęglone zboże leżą na posadzkach domów. Na miejscach, gdzie czworoboczne wieże podpięły przyległe mury, widoczne są ślady, z których wynika, że budowle zostały z wewnątrz podminowane, aby dokonać zupełnego zniszczenia. Obecne prace archeologiczne mają na celu ustalenie daty tego wypadku historycznego. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że mury Jerycha zostały podminowane i podpalone, a ewentualne trzęsienie ziemi dokonało dalszego dzieła zniszczenia.

ZAWALENIE SIĘ DRZEWA, O KTÓREM PISAŁ SIENKIEWICZ

W Kalifornijskim parku narodowym generała Granta przewróciło się jedno z najwyższych drzew, zwanych Sequoia, dobrze znanych czytelnikom polskim z sienkiewiczowskich „Wspomnień z Ma-

ripozy”. Drzewo to miało przeszło 8 metrów średnicy i blisko 90 metrów wysokości. Śmierć olbrzyma lasów spowodowana została podminowaniem jego korzeni przez potok górski.

SZACHY, które mogły zaważyć na losach Europy

Na wystawie pamiątek po Napoleonie, która została otwarta niedawno w Austerlitz (Czechosłowacja), znalazły się też szachy, wykonane misternie z masy perłowej i kości słoniowej.

Historia tych szachów, które są dzisiaj tylko pamiątką i ciekawostką muzealną, związana jest w sposób prawie tragiczny z losem Napoleona. Już jako więźnia na wyspie św. Heleny.

Otóż, gdy Napoleon spędzał pierwszy rok swej banicji na wyspie skalistej, powstał wśród grona najbliższych jego przyjaciół zamiar przygotowania planu wyswobodzenia wielkiego więźnia i zrealizowania ucieczki z dobrze strzeżonego więzienia. W tym celu zamówiono szachy pięknie wykonane z kości słoniowej i masy perłowej i wydrążono w środku kilka figurek. W figurkach zaś ukryto nakreślony na cieniutkim papierze dokładny plan ucieczki.

Szachy powierzono zaufanemu i należącemu do grona wtajemniczonych w plan konspiracyjny — oficerowi, który miał odwiedzić prezent na św. Helenę i wręczyć go osobiście cesarzowi. Najważniejszą częścią tej misji miało być — oczywiście — zakomunikowanie ustnie cesarzowi o planie, ukrytym w figurkach szachowych. Tragizm zbieg okoliczności sprawił, iż podczas podróży oficer ów zachorował ciężko i umarł, zabierając ze sobą do grobu tajemnicę konspiracji. Tak więc szachy wręczyła Napoleonowi inna osoba, nie domyślając się sekretu, tkwiącego w niewinnym pozornie prezencie.

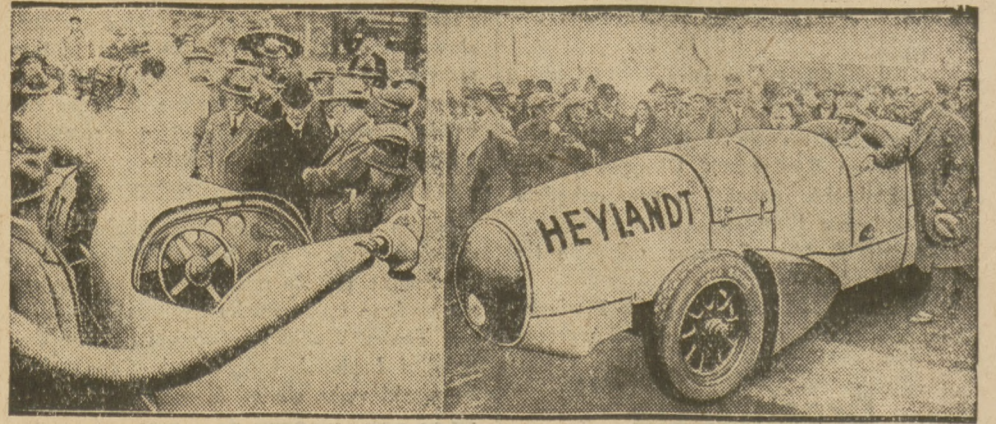
Cesarz przyjął szachy i korzystał z tej rozrywki często, nie podejrzewając nawet, co mieści się w niej. Przed śmiercią zapisał je swemu synowi. Obecnie znajdują się w posiadaniu księżny Paleolog (Ateń), która oddała je do dyspozycji zarządu wystawy napoleońskiej w Austerlitz.

Postrzelenie Diamonda



Słynny konkurent Al Capona postrzelony został ostatnio przez nieznaną sprawców.

NIEPOMYŚLNA PRÓBA Z SAMOCHODEM RAKIELOWYM



Jeden z inżynierów niemieckich skonstruował widoczny na naszym zdjęciu samochód rakiety, poruszany zapłonem spalania się mieszaniny wodoru i tlenu, przechowywanych w specjalnych zbiornikach w stanie płynnym.

Wynalazca obliczył, że spalanie się gazów nada samochodowi rekordową szybkość 150 kilometrów na godzinę.

Pierwsza próba na lotnisku Tempelhof pod Berlinem zakończyła się fiaskiem. Wybuch bowiem, który nastąpił po zapaleniu się gazów, nie posunął samochodu ani o centymetr. Wynalazca twierdzi jednak, co jest zresztą możliwym, że pierwsza niepomyślna próba spowodowana została zatłokiem jakiegoś wentyla.

PRZED DZIESIĘCIU LATY WALKA O GÓRNY ŚLĄSK



Dnia 2 maja r. b. minęło dziesięć lat od chwili wybuchu trzeciego powstania na Górnym Śląsku, które jak wiadomo, nie pozostało bez wpływu na odzyskanie przez Polskę Ziemi Śląskiej, zgodnie z wynikiem plebiscytu.

Nasze zdjęcie przedstawia walkę na jednym z odcinków w Tarnowskich Górach, w pierwszych dniach maja 1921 r. Oddział powstańców polskich ostrzeliwuje liczny oddział niemiecki.

POJAWIENIE SIĘ CZARNEGO BOBRA W POLSCE

Załoga statku Państwowej Żeglugi Rzecznej „Dwernicki”, który udał się w dół Niemna, by nieść pomoc powodzią, informuje, że na jednej z wysp, jakie się potworzyły wskutek wylewu

Niemna, zauważono czarnego bobra, który, jak wiadomo, należy do nadzwyczaj rzadkich okazów fauny w Europie. Sprawa tą zainteresowało się Towarzystwo Miłośników Przyrody.

ROMAN GUL

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Pilichowska.

W hotelu Tatarów śpiesznie pakował walizy. „Śmierć, tak, tak, tak, śmierć!” — rzucał się pod zamkniętym pokój. I gdy czekano na Tatarowa, by go po raz wtóry przesłuchać, był już pod Monachium, w drodze do Rosji!

17.

— Przecież jest zdemaskowany! — krzyczano w pokoju. — Towarzysze są straceni! — Zabić! — Na takich podstawach? — Prowokatorów zabijano, mając mniej podstaw!

Ażel z pasją krzyżał: — I puściliście go?! Puściliście?! Trzeba było zdusić, jak gada! — twarz wykrzywił mu gniew taki, jakiego nikt nie widział.

— Ale zechciej zrozumieć, nie można przecież tu w mieszkaniu Osipa Salomonowicza! — wrzeszczał Czernow.

— Gawrony! Mazgaje! Fajtlapstwo! Tu nie można?! A nas na szubienicę posyłać mógł?! Wicie, przecież to on powiesił towarzyszy? A może was to

nie obchodzi!!!! — wrzasnął Azeł, i szybkimi krokami, nie zęgnając się z nikim wyszedł, trzaskając drzwiami.

18.

Wiosna była ciepła, przejrzysta, niebieska. W Petersburgu czuć było powiew wiatru od Nowy. Wyspy pokryły się kwieciami. Przez Newski pędzili zagadani ludzie. W cichych ogródach podmiejskich wybuchała wściekłym warem czeremcha. Po nocach słychać było na ulicach śpiewy.

Krótkowzroczny szatyn w złotych binoklach podprokurator sankt - petersburskiego sądu Fiedorow, nie czuł w ów dzień wiosny. Był wrażliwy. Po otrzymaniu polecenia udania się do Szlisselburga celem asystowania podczas stracenia terrorysty Kalajewa, poczuł się źle.

Fiedorow nie wiedział nawet, jak tam jechać, do tego Szlisselburga. Wytłumaczono mu, że koło Pietropawła-

wskiej twierdzy trzeba wsiąść na policyjny statek. I Fiedorow statkiem, denerwując się, jechał pięć godzin. Zapadał cichy zmierzch. Nawa toczyła pociemniałe wody. Nad nią płynął sierp księżycy. W księżycowej poświacie baszty Szlisselburga wydały się Fiedorowowi białogranatowe.

Fiedorow, drząc z zimna, ze zdenerwowania, wszedł w asyście żandarmów do bramy z czarnym dwugłowym orłem i napisem „Cesarska”. Białe domy, zielone ogródki twierdzy wydały mu się dziwne. W asyście żandarmów szedł ku domowi komendanta. Na prawo w zmroku dojrzał białą cerkiew z pociemniałym krzyżem. Cerkiew stała cicho, jakgdyby w wiosce jakiej, a nie w twierdzy.

— Podprokurator Fiedorow jestem. — powiedział Fiedorow, witając się z komendantem.

— Bardzo mi przyjemnie, — powiedział komendant, lecz widać było, że nudzi się.

— Chciałbym iść zaraz do więzienia.

— Jeszcze czas, — uśmiechnął się niedbale komendant. — A zresztą to pańska sprawa, Kornejczuk! — zawołał. — Zaprowadź pana prokuratora do ujeżdżalni.

19.

Kalajew w czarnej, wyszarzanej marynarce, siedział na łóżku. Szyję miał obnażoną, chudą. W celi stały stół, krzesło, łóżko. Kalajew wydawał się drobny, chorowity. Słyszcząc hałas drzwi odwrócił się.

— Dzień dobry, — powiedział, wchodząc z żandarmem, Fiedorow. — Jestem podprokuratorem sądu.

Fiedorow wyobrażał sobie terrorystę, jako giganta z płomiennymi oczyma. Delikatny Kalajew zdumiał go. Dziwne wydały mu się łagodne oczy. To nie są oczy terrorysty.

— Wiedziałem, że pan przyjdzie. Proszę usiąść, — powiedział Kalajew.

— Przepraszam, — powiedział Fiedorow, głos mu drgnął. — Nie wiem, panie Kalajew, czy wiadomo panu o tem, że jeśli wniesie pan do Najjaśniejszego pana prośbę o ulaskawienie, to śmierć będzie zastąpiona inną karą?

Dziwne oczy zatrzymały się na Fiedorowie, jakgdyby nie rozumiejąc.

— Chcę prosić, — powiedział, uśmiechając się, Kalajew, — ale nie cesarza, lecz pana, i to tylko o jedno. Zechce pan podać do wiadomości rządu i społeczeństwa, że idę na szafot z radością i spokojem. O łaskę nie prosiłem, gdy

namawiała mnie wielka księżna Elżbieta. I teraz prosić nie będę.

Kalajew zobaczył: Fiedorow jest zde nerwowany drżą mu wargi.

— Chcę mówić z panem, — powiedział Kalajew i beztępo uśmiechnął się, — jakby to powiedzieć, egzekucja odbędzie się za parę godzin... jak z ostatnim człowiekiem, którego widzę na ziemi. Niech pan tylko postara się zrozumieć i spełni mą prośbę. Nie jestem zbrodniarzem i nie jestem mordercą. Jestem stroną walczącą, teraz bardzo słabą, w niewoli u wroga, który może ze mną zrobić, co chce. Ale duszy mojej, moich przekonań, idei mojej nie od bierze, rozumie pan?

— Panie Kalajew, jestem człowiekiem o innych przekonaniach — powiedział Fiedorow.

Na twarzy Kalajewa ukazał się dziwny uśmiech.

Fiedorow mieszał się. Pragnął uczynić coś przyjemnego poraz ostatni dla tego drobnego beztępnego człowieka o cichej twarzy.

— Może chce pan pomówić ze mną na osobności? Proszę wyjść! — rzucił żandarmowi.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwykłych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.